

# PRZEGLĄD HODOWLANY

MIESIĘCZNIK ILUSTROWANY, POŚWIĘCONY PRAKTYCE I TEORJI HODOWLI ZWIERZĄT DOMOWYCH

pod redakcją Doc. Dra TADEUSZA KONOPIŃSKIEGO

przy współudziale Dra H. MALARSKIEGO z Puław, Prof. K. RÓŻYCKIEGO z Dublan i inż. Z. ZABIELSKIEGO z Puław

Szerszy komitet redakcyjny:

pp.: prof. dr. L. Adametz z Krakowa (Wiednia), A. Budny z Bychawy, J. Czarnowski z Łęk, Inż. W. Dusogę z Warszawy, nacz. Z. Ihnatowicz z Warszawy, prof. dr. K. Malsburg z Dublan, prof. dr. Z. Moczarski z Poznania, prof. R. Prawocheński z Krakowa, prof. dr. J. Rostafiński z Warszawy, W. Szczekin-Krotow z Warszawy, dr. B. Strusiewicz z Torunia, M. Trybuński z Warszawy, Inż. L. Turnau z Chłopów i inż. St. Wiśniewski z Warszawy

ORGAN POLSKIEGO TOWARZYSTWA ZOOTECHNICZNEGO W WARSZAWIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA mieści się w Poznaniu przy ul. Mickiewicza 33 w gmachu Wkp. Izby Rolniczej. Nr. telefonu 62-43.

PRZEDPŁATA wraz z przesyłką pocztową, płatna na konto P. K. O.

Poznań nr. 209 357, wynosi KWARTALNIE 6 ZŁ, NUMER

POJEDYŃCZY 2,50 ZŁ. Zmiana adresu 50 gr.

OGŁOSZENIA w stosunku 140 zł za stronę, na 2, 3 i 4 stronie okładki 180 zł. Ustępstwo od cen tych udziela się zależnie od liczby powtórzeń bez zmiany tekstu, od 5—40 procent. Bezpłatna zmiana tekstu tylko przy całorocznych zamówieniach i nie częściej, niż raz na kwartał. Dla poszukujących posad 50 procent opustu.

Przedpłata, nie wniesiona do dnia 20 pierwszego miesiąca kwartału, będzie pobierana w drodze zaliczki pocztowej z dodatkiem 2,— zł na koszt zaliczki. W razie niewykupienia zaliczki administracja wstrzymuje wysyłkę pisma, co jednak nie zwalnia przedpłaciciela od zobowiązań. Zobowiązania przedpłacicieli ustają dopiero z chwilą odwołania przedpłaty. Odwołanie nastąpić może tylko z końcem kwartału. Do pierwszego zeszytu każdego kwartału dołączane będą dla ułatwienia przesyłki pieniądze blankiety przekazowe P. K. O.

## TREŚĆ.

Od redakcji.

S. Jaxa-Bykowski: Otwarcie Wystawy Hodowlanej na P. W. K.

T. Konopiński: Wyniki premjowania zwierząt hodowlanych na P. W. K.

Edmund Skorkowski: Koń arabski na Powszechnej Wystawie Krajowej.

St. Hoser i T. Konopiński: Bydło nizinne czarno-białe na P. W. K.

Witold Alkiewicz: Owce na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Jerzy Szuman: Wystawa drobnego inwentarza na P. W. K.

T. Konopiński: Targi zwierząt zarodowych na P. W. K.

M. Markijanowicz: Nagradzanie na przeglądach bydła, trzody chlewnej, owiec i drobiu.

T. Bobrowski: O współzależności między wagą żywą owiec merynosowych czesankowych, a wagą czystej wlny.

F. Makomaski: Znaczenie silosów dla gospodarstw hodowlanych.

Stanisław Swiba: Zapalenie wymion i znaczenie jego dla produkcji mleka.

Drobne porady hodowlane. — Z instytucji i towarzystw hodowlanych. — Przegląd piśmiennictwa. — Adresy hodowców. — Wiadomości targowe.

## Od Redakcji.

Redakcja Przeglądu Hodowlanego zamierza poświęcić następne numery wyczerpującemu oświetleniu poszczególnych działów hodowli na P. W. K. W tym celu poza artykułami, które już rozporządza, pragnęłaby mieć dalsze materiały dotyczące wystawy hodowlanej. W związku z powyższem zwróciliśmy się do szeregu fachowców oraz związków hodowlanych z prośbą o nadesłanie monografji oraz zdjęć fotograficznych nagrodzonych zwierząt, nie otrzymaliśmy jednak w wielu wypadkach zażyczenia naszej prośby.

Wobec powyższego raz jeszcze prosimy o łaskawe nadesłanie odnośnych materiałów, zwracając uwagę, że we własnym interesie PP. Hodowców oraz Związków Hodowlanych leży możliwe wyczerpujące omówienie tej sprawy.

Redakcja.

## Otwarcie Wystawy hodowlanej na PWK.

Najpoważniejsza na P. W. K. impreza — wielka wystawa hodowlana — ściągnęła tysięczne rzesze z całej Polski i zagranicy. Już na dwa dni przed otwarciem wystawy hotele były przepełnione, biuro kwaterunkowe przeciążone pracą. Zapowiedzi tak niezwykłego sukcesu mieliśmy już od dawna, to też koniecznym było pewne podkreślenie znaczenia wystawy hodowlanej nie tylko dla PWK, lecz dla całego rolnictwa polskiego. Oceniał to właściwie członek Zarządu PWK, Prezydent Wielkp. Izby Rolniczej p. Wiktor Szulczewski, uwypuklając w swym przemówieniu na otwarciu wystawy znaczenie jej dla podniesienia hodowli krajowej, zastrzegając się jednocześnie przed błędnym komentowaniem jej olbrzymiego obesłania, jako dowodu wyraźnego dobrobytu rolnictwa. Słowa p. Szulczewskiego: „...tam, gdzie kwintal żyta kosztuje 24 zł, tam gdzie za kwintel żywca płacą 180 zł, gdzie za czteroletnią pracę hodowcy koni uzyskują maksymalną remontową cenę 1850 zł, tam dobrze działać się nie może, tam stajemy w obliczu konieczności zrewidowania intensywnych metod w gospodarstwie“ były wyrazem ogólnie panującego wśród rolników w Polsce nastroju. Nikt przeto nie może traktować wielkiej wystawy hodowlanej inaczej jak pięknego gestu rolnictwa naszego, które raz jeszcze dało dowód, że w najcięższych chwilach potrafi się zdobyć na wielkie ofiary dla dobra kraju.

P. Minister Niezabytowski, do którego przemówienie było skierowane, wyraźnie w swej odpowiedzi oświadczył, że stan obecny, który osobiście uważa za wysoce z punktu gospodarczego nienormalny, jest rezultatem w pierwszym rządzie fatalnej konjunktury światowej, dając przytem wyraz nadziei, że aczkolwiek rolnictwo polskie staje nie poraz pierwszy do próby żywotności, jednak i tym razem wyjdzie zwycięsko i doczeka się chwili, gdy interesy jego znajdą właściwą ocenę.

Po przemówieniu p. Minister dokonał aktu otwarcia wystawy, przecinając wstęgę, poczem przy dźwiękach fanfar tłumy publiczności weszły na teren wystawy hodowlanej.

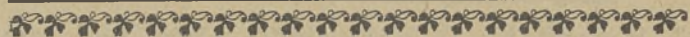
Przy wejściu p. Minister przyjął z rąk p. por. Bogdańskiego gołębia pocztowego, wysyłając depezę do p. Prezydenta Rzeczypospolitej o otwarciu wystawy hodowlanej, — wślad za nim wypuścił gołębia Prezes Rady Naczelnej Organizacji Ziemiańskich Ks. K. Lubomirski, jako przedstawiciel ziemiaństwa, wystawiającego 90% ogółu zwierząt na PWK. Za pierwszymi

zwiastunami, zgórą 5000 gołębi pocztowych wzniosło się w powietrze, krążąc przez pewien czas nad namiotami.

Ilością i jakością okazów interesował się specjalnie p. Dyr. Królikowski z Ministerstwa Rolnictwa, który w ciągu paru godzin zwiedzał namiot po namiocie, badając poszczególne sztuki oraz typy wystawianego inwentarza.

Specjalnie fortunym zbiegiem okoliczności było przybycie na otwarcie wystawy hodowlanej wielkiej grupy dziennikarzy cudzoziemskich pod przewodnictwem przedstawiciela Pata w Berlinie p. T. Święcickiego. Niespotykane dotychczas nigdzie na żadnej z wystaw europejskich ilości inwentarza: 756 koni, 1005 sztuk bydła, 401 świń, 494 owiec oraz 924 gniazd drobnego inwentarza wzbudziły zdumienie cudzoziemców, wśród których nie brakowało przedstawicieli państw niezbyt życzliwie dla nas usposobionych.

Poza zagranicznymi publicystami na otwarcie wystawy przybył szereg najwybitniejszych fachowców z Niemiec, Czechosłowacji, Rumunii, Danji, Francji, Holandji oraz Finlandji, którzy stawili się na zaproszenie Dyrekcji Działu Rolniczego. Wszystkie prawie Ministerstwa Rolnictwa krajów europejskich przysłały swe gratulacje, przyczem niektóre z nich prosiły o nadsyłanie perjodycznych informacji o wszelkich imprezach w dziale rolniczym PWK. Szczególną serdecznością odznaczało się pismo p. Ministra Martini z Rzymu, a specjalnie zainteresowanie dla prac Dyrekcji Działu Rolniczego wykazał Komisarz rolnictwa Rosji p. Murałoff. Wielkie zainteresowanie zagranicy dla wystawy hodowlanej nie możemy kłaść jedynie na karb kurtuazji międzynarodowej, mamy bowiem wszelkie podstawy do przypuszczenia, że rezultaty wielkiej rewji naszego dorobku na polu hodowli dadzą się odczuć w skali znacznie większej niż to było preliminowane przez największych optymistów. Stwierdzić jednocześnie możemy z prawdziwą przyjemnością, że nasze czynniki miarodajne doceniły całą wagę największej w Europie wystawy hodowlanej, udzielając swego poparcia oraz stawiając się in corpore na tą największą w tym roku uroczystość rolniczą!



T. Konopiński.

## Wyniki premjowania zwierząt hodowlanych na P. W. K.

W okresie od 29. VI. do 7. VII. br. odbyła się największa w Europie wystawa zwierząt hodowlanych. Olbrzymie obesłanie tej wystawy: 756 koni, 1005 sztuk

bydła, 401 świń, 494 owiec oraz 924 gniazd różnego drobnego inwentarza zasługuje na bliższe omówienie. Niewątpliwie też już najbliższe dni przyniosą nam wyczerpujące oświetlenie i ocenę poszczególnych działów przez najwybitniejszych fachowców, dziś pragnąłbym jedynie podać w formie możliwie przejrzystej faktyczne rezultaty wystawy, nie wchodząc w ocenę poszczególnych działów oraz powstrzymując się od wniosków.

Rzeczą decydującą o poziomie każdej z wystaw jest poza ilością i jakością zgłoszonych eksponatów również skład komisji sędziowskich. One bowiem powołane są nietylko do oceny „chwilowej”, lecz do wytknięcia dróg na przyszłość, do ustalenia, przesądzenia lub zatwierdzenia tego czy innego kierunku hodowlanego. Doceniając całą wagę odpowiedniego składu komisji sędziowskich, dyrekcja działu rolniczego po zatwierdzeniu sędziów przez komitet rolniczy PWK zaprosiła przez prezesa Rady Głównej wystawy najwybitniejszych z poza niezainteresowanych fachowców w każdej z reprezentowanych na wystawie gałęzi hodowlanej.

Skład komisji sędziowskich funkcjonujących podczas wielkiego tygodnia hodowlanego był następujący:

### I. Konie.

Prezes St. hr. Łącki z Posadowa jako przewodniczący wszystkich komisji sędziowskich w dziale koni.

#### A) Arabcy, hucuły i mierzyny.

Radca St. Szuch z Warszawy,  
Wł. hr. Dzieduszycki z Jezupola,  
Major T. Korbel z Sierakowa,  
Zdz. Poklewski-Kozieł z Janowa Podlaskiego.

#### B) Konie pełnej krwi angielskiej.

St. ks. Lubomirski z Kruszyny,  
St. Kiersnowski z Warszawy,  
Płk. Bzowski z Krakowa,  
Radca St. Szuch z Warszawy.

#### C) Konie półkrwi angielskiej lżejszego typu.

Prezes M. Jędrzejowicz z Dylągówki,  
Dyr. E. Land z Gniezna,  
Dyr. T. Nosarzewski z Bogusławic,  
J. Wężyk z Rogaszyc.

#### D) Konie półkrwi angielskiej ciężkiego typu.

W. Poklewski-Kozieł z Mniszkowa,  
Dyr. K. Prądzynski z Łącka.

#### E) Konie zimnokrwiste i kłusaki.

Prof. R. Prawocheński z Krakowa,  
Prez. St. Kiersnowski z Warszawy,  
Prof. Dr. St. Runge z Poznania.

#### F) Konie remontowe.

Płk. F. Rozwadowski z Warszawy,  
Prezes J. Krzyski z Wierzbia,  
Płk. Art. Donimirski ze Starogardu,  
Płk. Studziński z Poznania,  
Płk. St. Rabiński z Poznania.

#### G) Konie włościańskie.

St. Kiersnowski z Warszawy,  
Dyr. T. Nosarzewski z Bogusławic,  
Zdz. Poklewski-Kozieł z Janowa Podlaskiego.

## II. Bydło.

Prof. K. Różycki z Dublan jako przewodniczący wszystkich komisji sędziowskich.

#### A) Bydło czerwone.

Prof. Dr. L. Adametz z Wiednia,  
Z. Ihnatowicz z Warszawy,  
Prof. Z. Zabielski z Puław (Borowiny).

#### B) Bydło nizinne czarno- i czerwono- białe.

Wł. Szczekin-Krotow z Warszawy,  
A. Zachert z Nakielnicy p. Aleksandrów Łęczycki,  
W. Szczypiorski z Zawieprzyc (Lubelskie),  
Prof. Inż. Rogoziński z Cieszyna,  
Dr. O. Sondermann z Wyszyn (Poznańskie),  
M. Szczepski z Torunia.

#### C) Bydło sementalskie.

Prof. Dr. Z. Markowski ze Lwowa,  
Prezes K. Łuszczewski ze Lwowa,  
M. Jankowski z Chorbkowa.

## III. Owce.

Prof. Dr. J. Rostafiński z Warszawy jako przewodniczący,  
Prof. Dr. M. Pańkowski z Poznania,  
Inż. Kączkowski z Krakowa.

## IV. Trzoda chlewna.

Prof. Dr. K. Malsburg z Dublan jako przewodniczący,  
K. Czarnowski z Młokoszyna,  
Z. Jasielski z Poznania,  
Inż. Ciemnołoński ze Lwowa (do rasy ostrouchej, cornwall i krajowej).



Bydło czerwono-polskie.

Nagrody		O b o r y															
		Jurowce	Raba Wyżna	Przeworsk	Koropiec	Szepietów	Toporzyska	Sieburczyn	Jodłownik	Pawonków	Czernichów	Przytocznica	Chodów	Bartoszewice	Nowiny	Sobótka	Gołosza Puszczą
Nagrody państwowe	Wielka nagroda	■															
	Dyplom honorowy		■														
	Złoty medal			■	■	■	■										
	Srebrny medal		■	■	■		■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
	Bronzowy medal				■		■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
	List pochwalny			■	■		■		■	■	■	■	■	■	■	■	■
Nagrody P. W. K.	Złoty duży medal					■											
	Złoty mały medal																
	Srebrny duży medal	■	■	■	■	■	■	■					■				
	Srebrny mały medal	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
	Bronzowy medal	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
	List pochwalny		■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■

Bydło symentalskie.

Nagrody		O b o r y							
		Bzianka	Targowice	Jezupol	Przeworsk	Jaćmierz	Rozdół	Kamienna	Piadyki
Nagrody państwowe	Wielka nagroda								
	Dyplom honorowy	■							
	Złoty medal		■						
	Srebrny medal			■					
	Bronzowy medal			■	■				
	List pochwalny				■	■	■		
Nagrody P. W. K.	Złoty duży medal	■	■	■				■	■
	Złoty mały medal				■		■	■	
	Srebrny duży medal	■	■						
	Srebrny mały medal	■	■				■		
	Bronzowy medal	■	■	■		■	■		
	List pochwalny			■	■	■	■		

Bydło nizinne czarno-białe i czerwono-białe.

Rodzaj nagrody		Związki hodowlane i obory																			
		Związek Hodowców Bydła Nizinnego czarno-białego w Warszawie								Pomorskie Two Hodowców Bydła Nizinnego czarno-białego											
		Pilaszków	Seroczyn	Radzików	Bełzanka	Łęki	Skotniki	Śniegocin	Pomorzany	Sitno	Szpegawa	Rekowo	Bączek	Zaskocz	Modrowo	Mirowo	Zajączkowo	Góra	Czachówki	Napole	Lipniczki
Nagrody państwowe	Wielka nagroda														■						
	Dyplom honorowy																				
	Złoty medal	■	■			■								■				■		■	■
	Srebrny medal	■		■		■	■		■	■			■	■	■	■	■	■		■	■
	Bronzowy medal	■			■	■			■	■	■	■	■	■	■	■	■	■		■	■
	List pochwalny						■														■
Nagrody P. W. K.	Duży złoty medal	■		■			■														
	Mały „ „	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
	Duży sreb. medal	■		■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
	Mały „ „	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
	Bronzowy medal	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
	List pochwalny		■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Nagrody P. W. K.	Duży złoty medal		■																		
	Mały „ „	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
	Duży sreb. medal	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
	Mały „ „	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
	Bronzowy medal	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
	List pochwalny	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■

\*) = Medale Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, \*\*) = Medal złoty P. I. R., \*\*\*) = Medal złoty W. I. R., \*\*\*\*) = Medale Starostwa Krajowego w Poznaniu.

Nagrody P. W. K.	Nagrody państwowe		Wystawcy
	Złoty medal	Srebrny medal	
Złoty duży medal			Drożdż
Złoty mały medal			Kolarczyk
Srebrny duży medal			Śliwa
Srebrny mały medal			Pieczka
Bronzowy			Haczek
List pochwalny			Pyrda
			Grabowski
			Pol. Diakonat Dziegielów
			Korzdoń
			Czwartnia
			Państ. W. Szkoła Cieszyn
			Gembala
			Kulesza
			Zawistowski
			Dmochowski
			Dolęgowski
			Wędlichowski
			Kaczmarzyk
			Nycz

Bydło włościańskie czerwone polskie.

			Michał Melnyczuk
			I. Melnyczuk
			Palij Fed.
			Mik. Melnyczuk
			Mich. Palij
			Mauer
			Walter
			Iwan Hapiak
			Puszkarczyk
			I. Kuziw
			Tymczuk
			Danyluk
			D. Kuziw
			Wisicki

Bydło włościańskie szementalskie.

Nagrody P. W. K.	Nagrody państw.		Wystawcy
	Złoty duży medal	Złoty mały medal	
Złoty duży medal			Gawron
Złoty mały medal			Chmielewski
Srebrny duży medal			Koliński
Srebrny mały medal			Furchheim
Bronzowy medal			Jakubowski
List pochwalny			Golnik
			Gołębiowski
			Kochowicz
			Ostrowski
			Michalski
			Bartuzel
			Oleszczak
			Michałkiewicz
			Śniegocka
			Wiórek
			Masiera
			Trafiał
			Marzec
			Banach
			Pycia
			Gaik
			Cylkie
			Plocek
			Palmowski
			Mocydlarz
			Storch
			Feldkeller
			Maliszewski

Bydło włościańskie nizinne czarno-białe.

O w c e.

Owczarnie		Zabiawola	Narkowy	Krokowa	Kończewice	Sucumin	Dąbrowka	Lisnowo Zam.	Lipienek	Wielgia	Gałow	Podstolice	Iłowic	Kobylniki	Bąkowo	Dobrzyniewo	Łobzenica
Nagrody państwowe	Wielka nagroda																
	Dyplom honorowy																
	Złoty medal		■			■	■										
	Srebrny medal														■		
	Bronzowy medal																
Nagrody P. W. K. i inne	List pochwalny																
	Złoty duży medal							■									
	Złoty mały medal	■*	■			■**	■***		■**	■							
	Srebrny duży med.		■	■				■*		■**	■					■	■
	Srebrny mały med.											■					
	Bronzowy medal															■**	■*
Objaśnienia		* = złoty m. medal C. T. R.		** = złoty medal W. I. R.		*** = zł. medal P. I. R.		** = zł. medal W. I. R.		** = sr. medal W. I. R.				** = br. medal W. I. R.		* = br. d. medal C. T. R.	
Owczarnie		Sieburczyn	Suchowola	Gołębiewko	Łebcz	Łąck Wielki	Walewice	Somianka	Puczniew	Winiary	Czyżów	Snopków	Turzno	Guzówka	Rudnik	Łepki Stare	
Nagrody państwowe	Wielka nagroda																
	Dyplom honorowy																
	Złoty medal																
	Srebrny medal			■	■												
	Bronzowy medal																
Nagrody P. W. K. i inne	List pochwalny															100 zł Min. Rol.	50 zł Min. Rol.
	Złoty duży medal																
	Złoty mały medal																
	Srebrny duży med.	■				■		■									
	Srebrny mały med.					■***				■							
	Bronzowy medal	■**	■****			■		■*		■			■	■			
Objaśnienia		** = br. medal W. I. R.		**** = br. medal Star. Kraj.		*** = sr. medal P. I. R.		* = bronz. d. medal C. T. R.						** = bronz. medal W. I. R.			











## V. Drobnny inwentarz.

### A) D r ó b.

Prezes M. Trybulski z Warszawy,  
Inż. Dr. J. Szuman z Poznania,  
J. Victorini ze Lwowa,

### B) Gołębie ozdobne.

Kpt. St. Orlewicz z Warszawy,  
Kołodziej z Łodzi.

### C) Gołębie pocztowe.

H. Herud z Katowic,  
Wł. Kargol z Poznania,  
Por. Bogdański z Poznania.

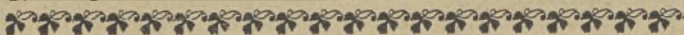
### D) Króliki i dzikie zwierzęta futerkowe.

Borkowski z Torunia,  
Baczała z Królewskiej Huty.

Nie jest moim zamiarem i celem oceniać systemy sądzenia poszczególnych działów, które zostały zatwierdzone przez Ministerstwo Rolnictwa, aczkolwiek osobiście mógłbym mieć w danym wypadku pewne zastrzeżenia. Pozostawiam to pp. hodowcom oraz moim kolegom po fachu. Osobiście chciałbym jedynie stwierdzić na podstawie mych licznych doświadczeń w kraju i zagranicą, że podobnej pracy nigdy komisje sędziowskie na wystawach nie miały.

Z załączonych zestawień czytelnicy będą mogli w sposób wyczerpujący i ścisły zapoznać się z wynikami premjowania. Dla orientacji podaję, że honorowe nagrody państwowe zostaną definitywnie przyznane dopiero po zatwierdzeniu przez odnośne czynniki rządowe, gdyż komisjom sędziowskim i sądowni wystawy przysługiwało jedynie prawo proponowania przyznania tej czy innej nagrody.

Czuję się w miłym obowiązku podziękować pp. Langowej, Logowej oraz p. Szczepskiemu za pomoc przy zestawianiu tablic z wynikami nagród.



Edward Skorkowski.

## Koń arabski na Powszechnej Wystawie Krajowej.

Hodowla konia arabskiego czystej krwi była reprezentowana na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu przez 8 ogierów i 21 klaczy, a mianowicie: 2 ogiery 3-letnie; 6 ogierów 4-letnich i starszych; 1 klacz 3-letnia; 7 klaczy 4-letnich i starszych ze źrebkami; oraz 14 klaczy 4-letnich i starszych bez źrebki.

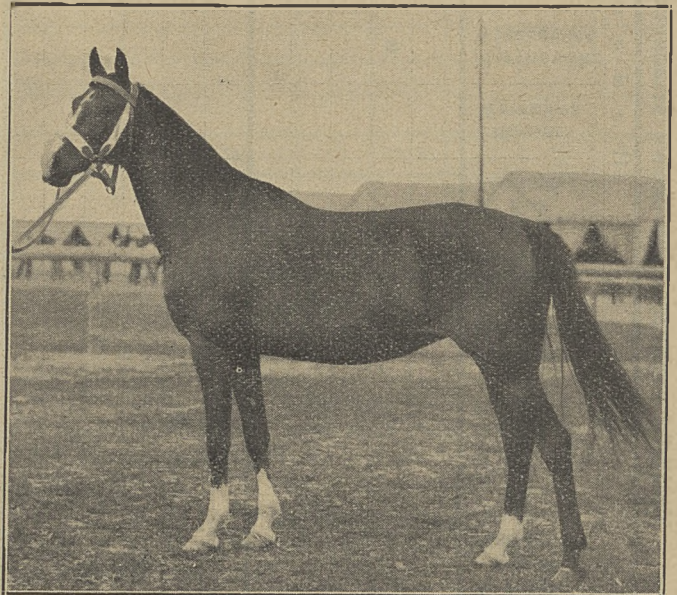
Wystawiały następujące stada:

Państwowe Zakłady Chowu Koni: ogiery: 19-let. siwy Mazepa (Mazepa i Łania), 5-let. siwy Flisak

(Bakszysz i Elstera) i 5-let. siwy Fetysz (Bakszysz i Siglavi-Bagdady); klacze: 6-let. gniada Elegantka (Bakszysz i Gazella II) i 5-let. gniada Fryga (Bakszysz i Gazella II).

Stado Romana ks. Sanguszkii w Gumniskach: ogier 16-let. siwy Mahomet (Orjent i Pojata); klacze: 13-let. kaszt. Sahara (Dżelfi-Mlecha i Zulejka); 7-let. gniada Fantazja (Linkoln i Muszka); 8-let. siwa Era (Mahomet i Lalka); Muzein i Muszka i 4-let. siwa Izis (Narzan i Sahara).

Stado Romana i Józefa hr. Potockich w Beheiniu: ogier 11-let. siwy Madras (Ibrahim or. ar. i Calcutta); klacze: 13-let. kaszt. (Wampir i Flora i Jurta po Ibrahim or. ar.); 12-let. siwa Lutecja (Sourour or. ar. i Ferrara po Ibrahim or. ar.); 8-let. siwa Szarża (Posejdon po Ibrahim or. ar. i Potyczka po Ibrahim or. ar.); 12-let. siwa Potyczka (Ibrahim or. ar. i Bitwa i 12-let. siwa Eskadrilla (Ibrahim or. ar. i Colombina).



Klacz Fryga 214, czystej krwi arabskiej, ur. 25. 3.1924 r.  
Właśc.: Państw. Zakłady Chowu Koni.

Stado Wilhelma bar. Bickera w Ujeździe: ogier 23-let. kaszt. Rasim (Feysul i Risala); klacze: 5-let. gn. Sardhana (Nureddin i Selima); 5-let. kaszt. Ramayana (Nureddin i Riyala); 6-let. kaszt. Fasila (Rasim i Fejr); 3-let. gn. Nisla (Nureddin i Nashisha) i 4-let. siwa Karima (Farys i Rusalka).

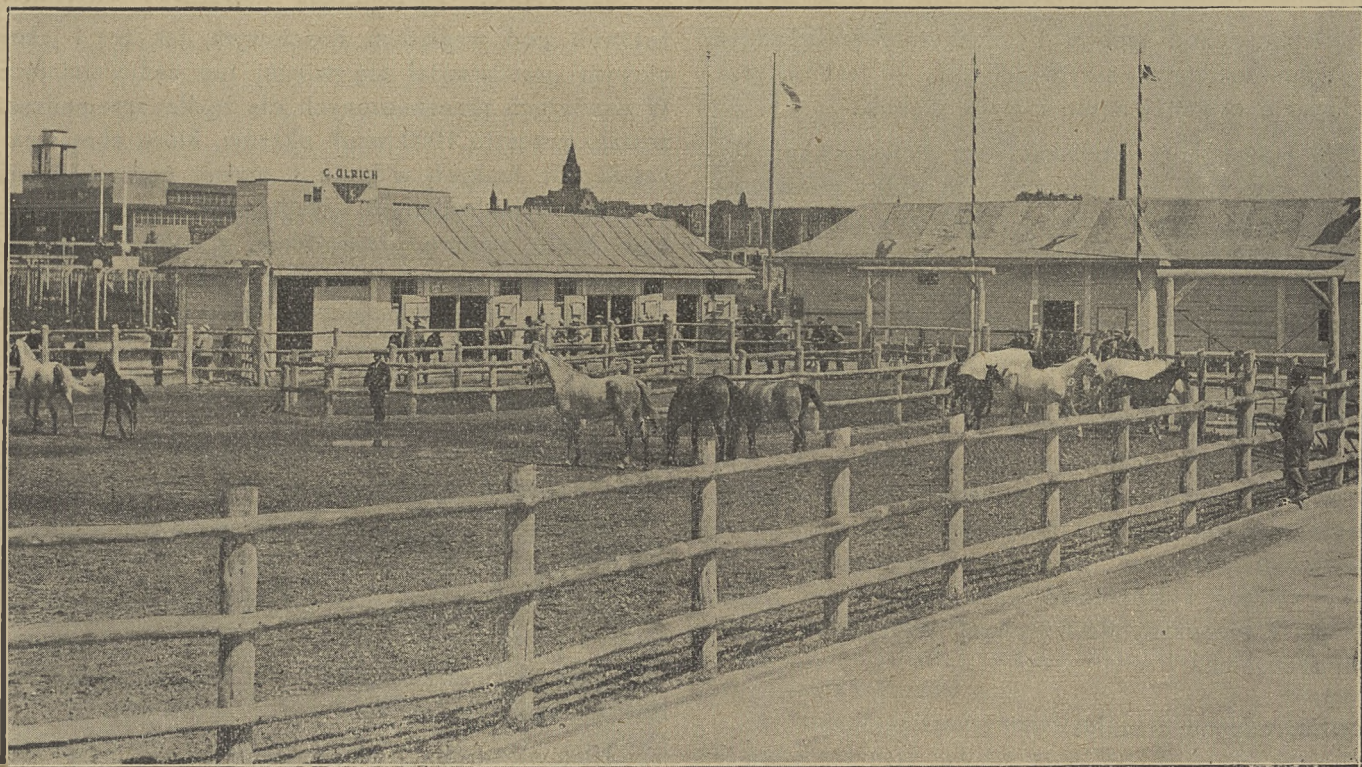
Stado Marjana Zakrockiego w Chrzastowie: ogier 3-let. siwy Giermek (Mohort i Azja); klacze: 4-let. siwa Neda (Mohort i Nida) i 3-let. siwa Nuna (Mohort i Nida).

Stado Marji Niemojewskiej w Lubstowie: ogier: 3-let. siwy Pielgrzym Lubstowski (Marzouk i Mlecha).

Stado Jadwigi Swinarskiej w Obrze: klacz 26-let. siwa Dorcia (Beduin i Dora).

Widać z powyższego, że dział koni arabskich czystszej krwi był na Powszechnej Wystawie Krajowej

kształtów i pewną finezją, właściwą koniom Dziejuszyckich. Można tym rodzonym siostrom zarzucić nieco za spadziste zady. Eleganka ogólnie uchodziła za lepszą od Frygi, która, uważano, winna być nieco



Konie półkrwi arabskiej z Dobrojewa w gospodarstwie hodowlanem P. W. K.  
Właśc.: Fr. hr. Kwilecki.

w Poznaniu dobrze obesłany; brakowało jedynie Sahiby, przedstawicielki najwyższej klasy naszego powojennego dorobku w hodowli koni arabskich. Klacz ta niestety, z powodu rekonwalescencji po przebytej przewlekłej nożycy, na Wystawę przybyć nie mogła. A szkoda wielka, bo klasa wyścigowa idzie u niej w parze z doskonałą budową, wybitnym typem i wyjątkową szlachetnością.

Dział koni czystszej krwi arabskiej, pomimo zniszczenia wojennego, które szczególnie dotknęło tę hodowlę oraz zaledwie trzyletniej racjonalnej pracy hodowlanej, robił wrażenie jaknajlepsze! Znacznie lepiej przedstawiały się klacze, gorzej ogiery. Ze starszej generacji na czoło wysuwały się Lutecja i Sahara, z młodszej, powojennej — Karima, Eleganka i Fryga. Lutecji można zarzucić mało typowy i szlachetny łeb, Saharze — nieco wadliwą budowę nerki i krzyża oraz miękkie zadnie pięciny. Karima była dla mnie najlepszą klaczą na Wystawie, jej swoisty typ i szlachetność oraz realna budowa są bez zarzutu. Eleganka i Fryga uderzały pięknnością

głębsza i szersza. Myślę, że Fryga z biegiem swej karjery stadnej pogłębi się i poszerzy na tyle, że przynajmniej dorówna Elegance.

Z innych klaczy rzucały się w oczy: typowa i szlachetna Era, której jednak brak linii; pełna wyrazu Fantazja, której każdy zarzuci lekki i wadliwy spód; nadzwyczaj stylowa Gruzinka, o wadliwej jednak budowie krzyża, słabej nerce i szablasytach zadnich nogach; oraz bardzo szlachetna, pełna wyrazu Eskadrilla, o niezbyt jednak poprawnej górnej linii.

Co się tyczy ogierów, to o Flisaku i Fetyszu miałem sposobność już wyjawić swe zdanie. Pielgrzym Lubstowski, typowy i szlachetny o bardzo realnej budowie, może nieco słabszych stawach skokowych, został zakupiony do stad państwowych. Ze starszych, typowemu Mazepie zarzucę za ciężką i niezbyt szlachetną głowę oraz słabe związanie, a szlachetnemu i realnemu Madrasowi — za małą suchość i słabą nerkę.

Ciekawe było porównanie importowanych z Crabbet przez W. bar. Bickera koni arabskich z naszymi.

Wypadło ono naogół, na korzyść naszych. Typ, szlachetność, budowa i suchość naszych koni górowała zasadniczo nad importami z Anglii. Na wyróżnienie zasługują typowe i dobre w liniach Sardhana i Nitla, — obie jednak grzeszą niezbyt poprawną górną linią.

Rasim, choć typowy i szlachetny, pod każdym względem ustępuje naszym ogierom, — jest on przebudowany, o słabej nerce i mało głęboki.

Wystawa koni arabskich na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu dała dobry obraz obecnego stanu naszej hodowli koni arabskich czystej krwi. Uwidoczniła jej zalety, a więc typ, szlachetność i suchość, — z drugiej jednak strony i wady te wytworzyły się przez nieodpowiedni dobór osobników do chowu i nieracjonalny wychów, grzeszący głównie brakiem ruchu w pierwszych latach wychowu. Nie możemy pozwolić sobie, z powodu niewielkiej liczby materiału stadnego koni arabskich, na zbyt liczne brakowanie tegoż, — raczej, drogą odpowiedniego doboru ogierów do klaczy i następnie — racjonalnego wychowu młodzieży, winniśmy wady budowy zatrzeć i stopniowo eliminować. Oto nauka, płynąca z pierwszej Powszechnej Wystawy Krajowej koni arabskich.

Nagrodzone zostały:

Ogiery: Madras — II nagroda;  
Mahomet — III nagroda;  
Pielgrzym Lubstowski — IV nagroda;  
Giermek — IV nagroda;

Klaczce: Era — I nagroda i medal srebrny;  
Lutecja — II nagroda i medal srebrny;  
Sahara — III nagroda;  
Szarża — III nagroda;  
Potyczka — IV nagroda;  
Gehenna — IV nagroda.

Roman ks. Sanguszko, za grupę klaczy, otrzymał dyplom honorowy. Roman i Józef hr. Potoccy, za grupę pięciu spokrewnionych ze sobą klaczy, otrzymał medal złoty.

Poza konkursem były państwowe: Elegantka, Fryga, Mazepa, Flisak i Fetysz; oraz, jako nieurodzone u wystawcy: Rasim, Sardhana, Ramayana, Fasila, Nitla, Karima i Dorcia.

(Jeździec i Hodowca).

St. Hoser i T. Konopiński.

## Bydło nizinne czarno-białe na P. W. K.

Dział bydła na wystawie zwierząt hodowlanych, zarówno pod względem ilościowym, jak też i jakościowym przedstawiał się więcej niż zadowolniająco. W namiotach przeznaczonych dla bydła zgromadzone zostało przeszło 1000 sztuk okazów, które obrazowały całokształt hodowli w kraju i rozwój poszczególnych towarzystw hodowlanych. Najliczniej reprezentowane było bydło nizinne czarno-białe, z którym wystąpiły najpoważniejsze i najliczniejsze związki, dając możliwość zapoznania się zwiedzającym z kierunkami hodowlanymi, w jakich prowadzona jest hodowla bydła nizinnego w poszczególnych dzielnicach. Z bydlęciem czarno-białym nizinem wystąpiły:

Pomorskie T-wo Hodowców Bydła czarno-sroka-  
tego — Toruń,

Związek Hodowców Bydła nizinnego czarno-białego  
— Warszawa,

Wielkop. Zw. Hodowców Bydła nizinnego czarno-  
białego — Poznań,

Związek Hodowców Bydła dla Wojew. Śląskiego —  
Katowice.

Hodowlę drobnej własności przedstawiły:

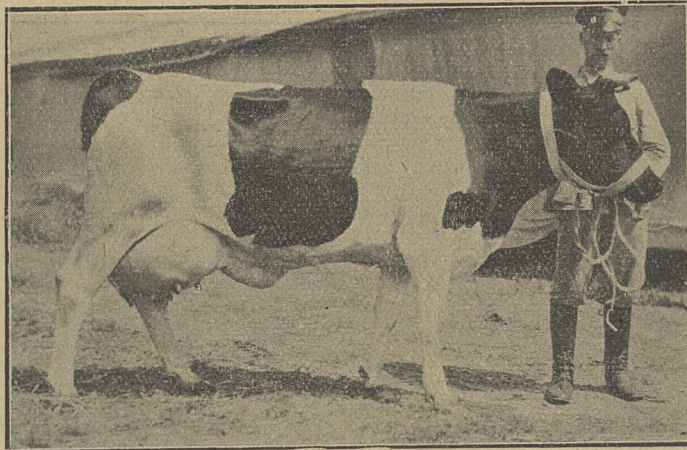
Wydział Hodowli Pomorskiej Izby Rolniczej,  
" " Wielkopolskiej Izby Rolniczej,  
" " Centralnego Tow. Rolniczego,  
" " Centralnego Związku Kółek Rol-  
niczych.

Pierwsze zebranie na jednym terenie okazów ze wszystkich towarzystw hodowlanych dało możliwość bezpośredniego porównania i oceny rezultatów pracy już dokonanej na różnych terenach i wysunięcia wielu wniosków, które będą wytyczne na przyszłość. Ta pierwsza próba oceny okazów zebranych z różnych zakątków kraju przedstawiała duże trudności przede wszystkim dla komisji sędziów, którzy, związani określonym systemem sądenia, musieli wydawać swe orzeczenia. Typy bydła i kierunki hodowlane poszczególnych towarzystw tak znacznie odbiegały od siebie, że przyłożenie do wszystkich zwierząt jednokowej miary było conajmniej kłopotliwym i może w rezultacie nie dało takiego efektu, jakiego oczekiwał ogół hodowców.

Charakteryzując ogólnie całość bydła nizinnego czarno-białego, trzeba zaznaczyć, że widzieliśmy dwa zasadnicze typy: typ lżejszy, przeważnie z Królestwa i cięższy z zachodnich dzielnic kraju, z Wielkopolski,

Pomorza i ze Śląska. Różnicę typów podkreśla jeszcze kondycja, w jakiej bydło się znajdowało. Wystawcy z zachodnich dzielnic kraju nadesłali bydło naogół w kondycji dobrej, w paru wypadkach nawet może podpasione. Były sztuki zwłaszcza wysokocielne i sucho stojące, które miały wyraźne warstwy tłuszczu u nasady ogona, co przy prowadzeniu hodowli w kierunku mlecznym nie jest pożądane. Trzeba wziąć jednak pod uwagę, że hodowla bydła na tych terenach idzie w kierunku mlecznym, przy uwzględnieniu masy i zdolności opasowych zwierzęcia. Sztuki wystawione na Wystawie Hodowlanej przez wystawców z Wielkopolski i Pomorza stwierdziły dobitnie, że połączenie zdolności do wysokich produkcji mleka i łatwością opasu jest zupełnie możliwe, a ze względów na opłacalność hodowli daje najlepsze rezultaty. Nie można wymagać, aby krowa mleczna miała nałożone większe ilości mięsa, jednak jednostronny kierunek mleczny — bez zwracania ba-

mniejsze i dotyczyły głównie budowy zadu. Bydło z Wielkopolski odznaczało się szerszą miednicą, a szczególnie szerzej rozstawionymi kośćmi kulszo-



Nr. kat. 174. Krowa Georginja 3639 I, ur. 28. I. 1925 r.

Ml. m.: 3868 kg o 3,35% = 129 kg tł.

Właśc.: B. Werner z Seroczyna.



Buhaj Doris 707,<sup>1</sup> ur. 18. X. 1925 r.

Ml. m.: 5 872 kg o 3,96% = 231 kg tł.

Właśc.: B. Werner z Seroczyna.

cznej uwagi na budowę zwierzęcia, jego masę i zdolności opasowe na dłuższą metę może być ryzykowny. Co się tyczy wyrównania zwierząt z poszczególnych towarzystw hodowlanych, większe wyrównanie widać było w oborach typu cięższego, — bydło typu lżejszego, aczkolwiek pod względem produktywności w paru wypadkach wysunęło się na pierwsze miejsce, pod względem budowy ustępowało na miejsce drugie. Najwybitniejsza różnica w budowie omawianych typów uwidoczniła się w budowie klatki piersiowej, szczególnie w materiale żeńskim. W bydło z Wielkopolski i Pomorza widać było dążenie do osiągnięcia szerokiej, mocnej, głębokiej klatki piersiowej z dobrem związaniem przedniej części tułowia, — podczas gdy u sztuk z Królestwa spotykało się klatki szczuplejsze i kłęby więcej ostre. Między typem bydła z Wielkopolski i Pomorza były też różnice, lecz stosunkowo

wemi. Również lepiej umięśnione były pośladki t. zw. „portki” i silniejsze stawy skokowe. Na korzyść bydła pomorskiego zaliczyć trzeba szlachetniejszy kształt głowy i nieco lżejsze rogi.

W poszczególnych konkurencjach ostateczne wyniki sądzenia były, jak się niektórzy hodowcy wyrazili, „przypadkowe”, co było rezultatem przyjętego systemu sądzenia, w którym punkty za exterior zwierzęcia dodawało się do punktów przyznanych za jego użytkowość i następnie porównywane były otrzymane liczby. Punktów za exterior maksymalnie można było przyznać 50, za użytkowość zaś bez ograniczenia.



Nr. kat. 171 a. Buhaj Harold 498, ur. 20. 12. 1922 r. (import, którego potomstwo stawało do konkursu).

Ml. m.: 7786 kg o 4,01% = 312 kg tł.

Właśc.: B. Werner z Seroczyna.

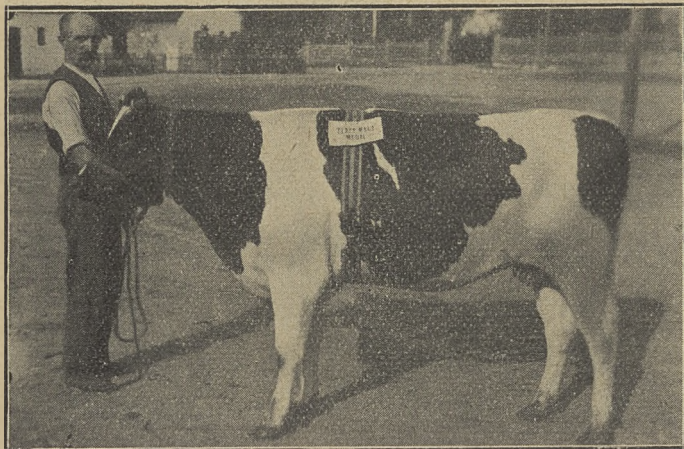
Były okazy z Królestwa, które miały powyżej 100 punktów za użytkowość własną wzgl. matki i dalszych przodków. Częściej spotykana liczba punktów za

„na oko“, zdawało się, najlepsze krowy bez zarzutu zbudowane często nie otrzymały odznaczenia, a obok stojące sztuki słabsze, miały nagrody najwyższe.

Przechodząc do omówienia szczegółów, nawiąujemy do artykułu poprzedniego, w którym wyszczególnione są nagrody uzyskane przez poszczególne obory.

Liczba nagród uzyskana przez poszczególne związki hodowlane przedstawia się, jak następuje:

	Ogółem nagród Państw. P. W. K		
Związek Hod. Bydła Niz. czarno-białego — Warszawa . . .	75	25	50
Pomorskie Tow. Hod. Bydła Niz. czarno-srokatego — Toruń	72	23	49
Wielkopolskie Tow. Hod. Bydła Niz. czarno-białego — Poznań	202	67	135
Związek Hod. Bydła dla Wojew. Śląskiego — Katowice . . .	11	—	11



Jałowica Burka 75, ur. 21. 2. 1927 r.  
Ml. m.: 3775 kg o 3,19% = 120 kg tł.  
Właśc: A. Stokowski z Bełzarki p. Piotrków.

użytkowość wahała się około 30 punktów. Sztuka o idealnej budowie, która otrzymała najwyższą liczbę punktów za exterior, t. j. 50 i n. p. 30 punktów na użytkowość, razem 80 punktów, może być w rezultacie zdystansowana przez sztukę o dużo słabszej budowie, które n. p. przyznano 36 punktów za exterior, jeżeli za młeczość własną względnie przodków przyznane zostało jej więcej punktów za użytkowość. Tem się tłumaczy wiele faktów, które wśród rolników-praktyków wywołało wiele nieporozumień, że sztuki

Biorąc pod uwagę liczebność nadesłanych zwierząt przez poszczególne związki hodowlane, stosunek odznaczonego bydła był:

Związek Hodowców Bydła Nizinnego w Warszawie . . . . .	65,2%
Pomorskie Towarzystwo Hodowli Bydła Nizinnego w Toruniu . . . . .	66,0%
Wielkopolskie Towarzystwo Hodowli Bydła Nizinnego w Poznaniu . . . . .	67,6%
Związek Hodowli Bydła. Województwo Śląskie w Katowicach . . . . .	50,1%



Grupa jałowic po buhaju Koningu 483 I.  
Wystawca: Aleksander Stokowski, maj. Bełzarka, poczta Piotrków Tryb., woj. Łódzkie.

Wymienione wyżej nagrody obejmują wszystkie nagrody uzyskane w konkurencjach indywidualnych, grupowych i rodzinnych.

Bezspornie najważniejsze znaczenie dla hodowców mają nagrody za rodziny wzgl. grupy hodowlane, gdyż wskazują na celową i systematyczną pracę danego hodowcy, wyrównanie i ustalenie jego hodowli. Wychodząc z tego założenia, najwyższe cztery nagrody państwowe, mianowicie jedna wielka nagroda państwowa i trzy państwowe dyplomy honorowe przyznane zostały w tych konkurencjach.

Najwyższą konkurencją było wykazanie wpływu poszczególnych obór na całość hodowli w obrębie jednego Związku Hodowlanego. Do tej konkurencji stanęły dwa Związki: Pomorskie i Wielkopolskie Towarzystwa Hodowców Bydła. Pierwsze przedstawiło potomstwo po Block'u 17099, wywodzącego się z obory p. Heringa z Mirowa, drugie po Noblu 911 z obory p. Sondermanna z Przyborówka.

Liczebnie większą była stawka po Noblu 911, jednak z powodu, że konkurencja taka nie była prze-

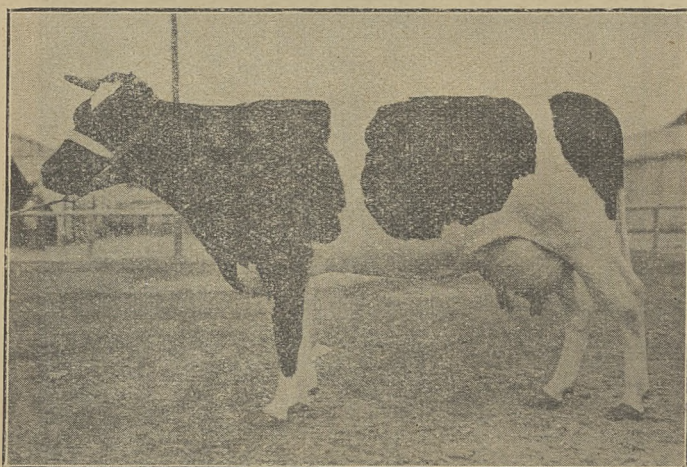
dowli i ogólne wyrównanie materiału i faktycznie pod względem wyrównania, a przytem najlepszej budowie pojedynczych sztuk trudno było z oborą tu konku-



Nr. kat. 150. Krowa Zinta 2058, ur. 28. 11. 21 r.

Ml.: 5124 kg o 3,58% = 183 kg tł.

Właśc.: F. Błędowski maj. Pomorzany pocz. Kłodowa.



Nr. kat. 137. Krowa Filutka X 3364,1 ur. 15. VIII. 1924 r.

Ml.: 4 569 kg o 3,85% = 176 kg tł.

Właśc.: Cz. Michler z Radzikowa.

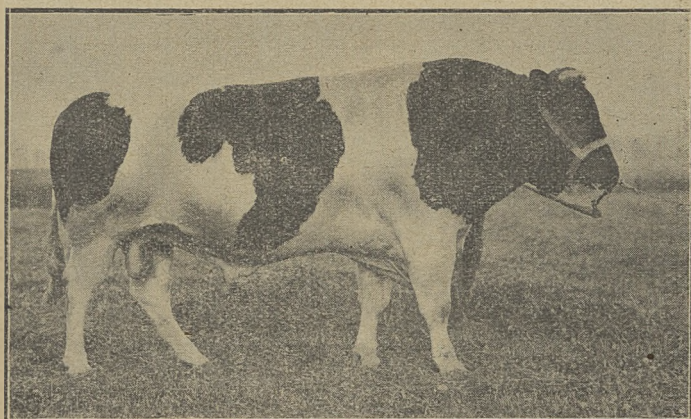
widziana, przeważał tu materiał żeński, w przeciwieństwie do potomstwa po Block'u 17099, wśród którego było kilka byczków. Ten wzgląd przeważał, że Wielka nagroda przyznana została p. Heringowi z Mirowa, a p. Sondermannowi dyplom honorowy, gdyż wyrównanie obydwu stawek było conajmniej jednakowe, a były głosy, że potomstwo po Noblu 911 wykazało potomstwo szlachetniejsze i odznaczające się zdolnościami do większych produkcji mleka.

Następne dwa państwowe dyplomy honorowe przypadły również Wielkopolskiemu Towarzystwu Hodowców Bydła w Poznaniu.

Drugi państwowy dyplom honorowy przyznany został Dr. Jerzemu Bussemu z Tupadł za całość ho-

rować. Trzeba zaznaczyć, że obora w Tupadłach oprócz państwowego dyplomu honorowego uzyskała państwowy złoty medal, złoty duży medal P. W. K. i 5 złotych małych medali P. W. K. i 11 innych odznaczeń.

Wreszcie trzeci państwowy dyplom honorowy przyznany został p. Władysławowi Fenrychowi z Przybrody za wyrównanie potomstwa po buhaju Jurand 1940. Potomstwo pod względem budowy dość ładnie wyrównane, a pod względem użytkowości wykazujące b. wysokie mleczości z wybitnym % tłuszczu, wskazujące na ciągłość pracy hodowcy i wysoką wartościowość całego materiału.



Nr. kat. 149. Buhaj Joost, ur. 19. IV. 1923.

Ml. m.: 4179 kg o 3,73% = 178 kg tł.

Właśc.: F. Błędowski maj. Pomorzany pocz. Kłodowa.

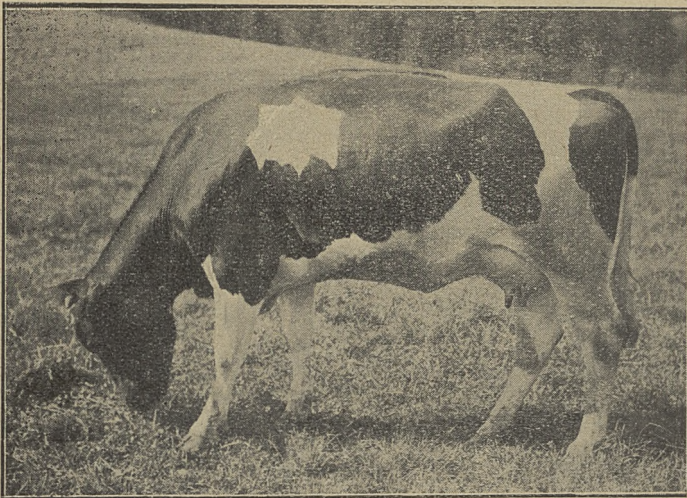




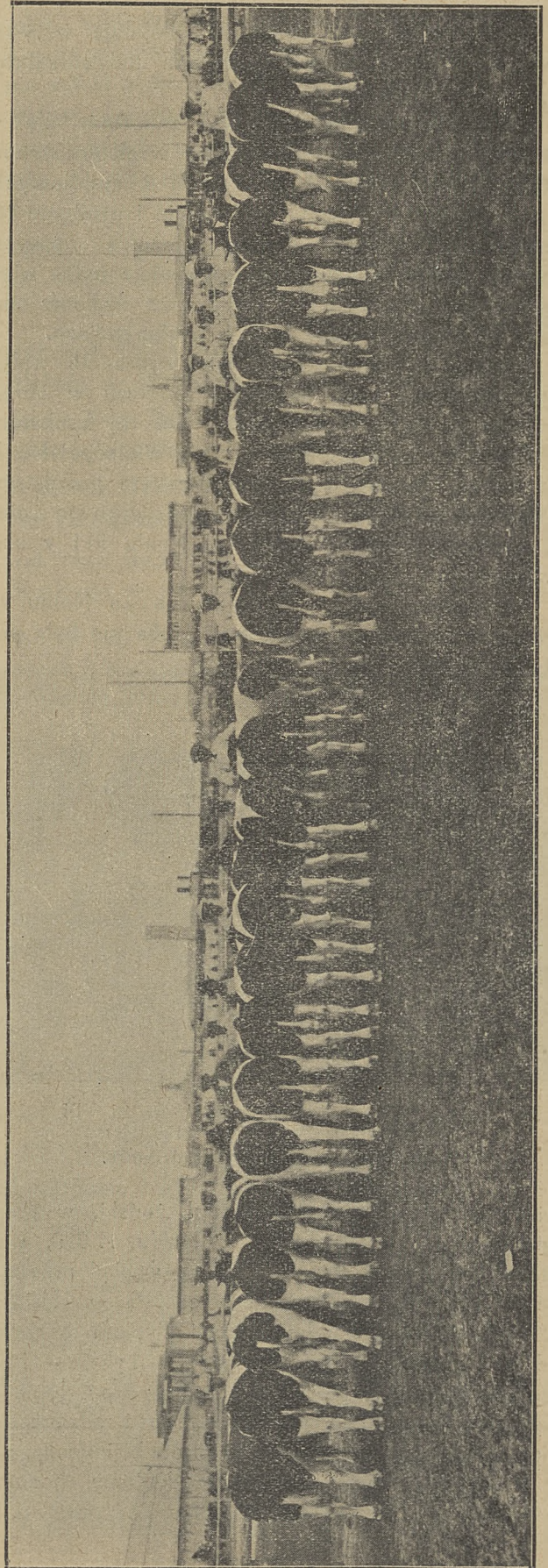
Nr. kat. 52. Krowa Tirolerin 4714, nr. 22. 5. 1925 r.  
 Ml.: 3708 kg o 3,49‰ = 129 kg tł.  
 Właśc.: Modrow z Modrowa pocz. Skarszewy.

Inne nagrody zostały rozdzielone między poszczególne związki hodowlane, jak następuje:

	Przyznano ogółem:	Zw. Hod. B. Warszawa	Pom. T. H. B. Toruń	Wkp. T. H. B. Poznań	Zw. Hod. B. Woj. Śląsk.
Państw. med. złote . . .	18	5	4	9	—
„ „ srebrne . . .	32	8	9	15	—
„ „ brązowe . . .	33	6	8	19	—
P. W. K. „ złote duże . . .	5	3	—	2	—
„ „ złote małe . . .	50	15	14	21	—
„ „ srebr. duże . . .	56	13	13	27	3
„ „ „ małe . . .	51	13	10	27	1
„ „ brązowe . . .	35	6	11	36	2



Nr. kat. 37. Krowa Alfa 4257, ur. 11. 3. 1924 r.  
 Ml.: 4815 kg o 3,81‰ = 184 kg tł.  
 Właśc.: G. Modrow z Bączka (Pomorze).



Grupa nagrodzonych buhaji wystawionych przez Wkp. Tow. Hodowców Bydła Nizinnego.



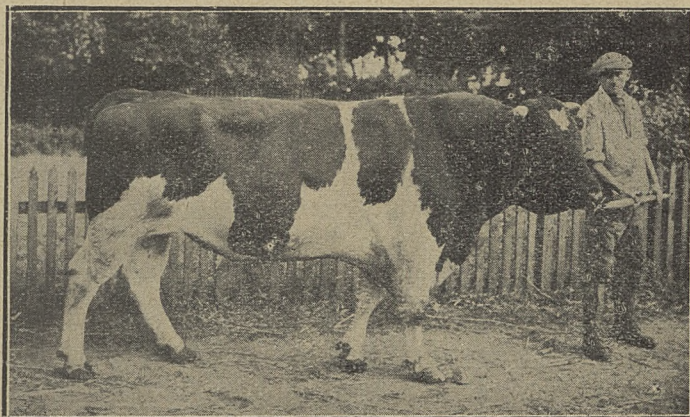
!Krowa Idona 18 244, ur. 17. 3. 1924 r. Ml.: 5436 kg o 3,29% = 179 kg tł.  
Właśc.: C. Sondermann z Przyborówka.

Do osądzenia zwierząt w konkurencjach indywidualnych czynne były dwie komisje sędziów: jedna sądziła buhaje i jałowice, druga krowy. Rodziny i grupy zwierząt sądziły obie komisje razem. Zwierzęta były segregowane według określonych klas, a mianowicie:

Konkurencje indywidualne: kl. I Buhaje od 1—1½ roku  
" II " " 1½—2 lat  
" III " " 2—3 "  
" IV " " 2—4 "  
" V Krowy młodsze  
" VI " starsze  
" VII Jałowice starsze  
" VIII " starsze



Nr. kat. 453. Krowa Babette V 15845, ur. 3. 4. 1919 r.  
Ml.: 5023 kg o 3,29% = 165 kg tł.  
Właśc.: C. Sondermann z Przyborówka.



Nr. kat. 551. Buhaj Radjo 2856, ur. 29. 1. 1924 roku.  
Ml. m. o.: 5 332 kg o 3,36% = 179 kg tł.  
Właśc. A. Muszyński z Zalesia p. Buk.



Nr. kat. 532. Krowa Ruth VIII 18323, ur. 23. 5. 1924 r.  
 Ml.: 4602 kg o 3,26‰ = 150 kg tł  
 Właśc.: A. Muszyński z Zalesia, p. Buk.

- Konkurencje rodzinne: kl. IX Buhaje z potomstwem  
 „ „ X Potomstwo po buhaju  
 „ „ XI Potomstwo] bezpośrednie po krowie  
 „ „ XII Potom. wywodzące się od jednej krowy
- Konkurencje grupowe: „ XIII Grupa hodowlana.

W kl. I — wysunął się na pierwsze miejsce buhaj nr. kat. 308 Mertin 3566 ur. 14. V. 1928 r., pochodzący z obory Dr. Bussego z Tupadł Wielkop. Buhaj ten został odznaczony państwowym złotym medalem. Komisja sędziów przyznała mu za budowę 42 punktów, za użytkowość zaś 34 punktów, razem otrzymał on 76 punktów. Dalsze miejsce zajęły dwa buhaje nr. kat. 512 z obory p. Czapskiego z Obry Wielkop. (Ks. Olgierda Czartoryskiego z Starego Sielca Wielkop.) i nr. kat. 38 z obory p. Modrowa z Bączka (Pomorze).



Nr. kat. 293. Krowa Justina 17683, ur. 18. {5. 1923 roku  
 Ml.: 5523 kg o 3,55‰ = 197 kg tł.  
 Właśc.: Dr. Jerzy Busse z Tupadł.

Obydwa buhaje zostały odznaczone małymi złotymi medalami P.W.K. — Ogółem w tej konkurencji przyznano nagród 21, — z czego hodowcom zrzeszonym w Związek Hodowców Bydła nizinnego czarno-białego w Warszawie przypadło 3, Pom. T-wo. Hod. Bydła 5 i Wielkop. T-wo Hod. Bydła 13 medali.

W klasie II — buhaje w wieku 1½ do 2 lat odznaczane zostały trzy buhaje, pochodzące z trzech związków hodowlanych w Warszawie, Toruniu i Poznaniu równemi nagrodami, mianowicie srebrnym medalem państwowym i małym złotym medalem P.W.K. nr. kat. 66 z maj. Mirowo [Pomorze] wł. P. Heringa i nr. kat. 156 z maj. Bełzatka [Królestwo] wł. A. Stokowskiego. Ogółem w tej konkurencji przyznano 5 nagród, a mianowicie: 3 Wielkopolskiemu Tow. Hodowców Bydła, 1 Pomorskiemu Tow. Hodowców Bydła i 1 Związkowi Hodowców Bydła w Warszawie.



Grupa krów z Zalesia p. Buk, własn. A. Muszyńskiego.

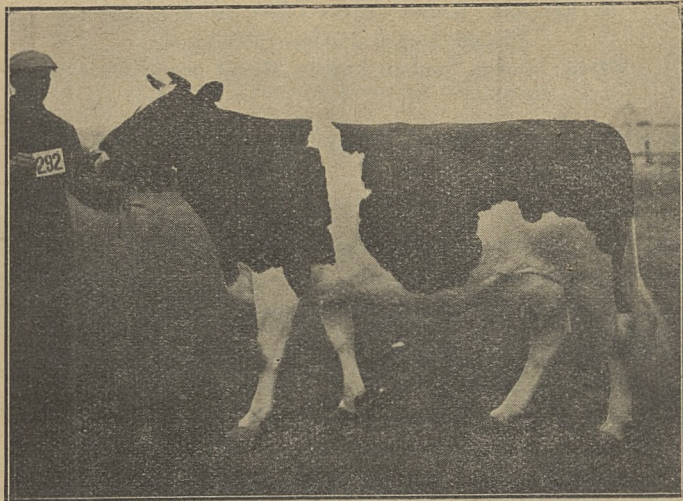
W klasie III — buhaje w wieku 2—3 lat — znowu na pierwsze miejsce wysunął się buhaj Wielkopolskiego Towarzystwa Hodowców Bydła, mianowicie: nr. kat. 580, pochodzący z obory p. Sprengera z Działynia — odznaczony został państwowym złotym medalem. Drugie miejsce zajęły buhaje nr. kat. 102 (z obory p. Szulca — Napole (Pomorze) i nr. kat. 73 (z obory p. Żylicza — Góra (Pomorze) — obydwa odznaczone małymi złotymi medalami P. W. K. W omawianej konkurencji przyznane zostało 5 nagród, z których 3 przypadły Wielkopolskiemu, 2 zaś Pomorskiemu Towarzystwu Hodowców Bydła.

W klasie IV — buhaje 3—4 lat — konkurencja była najmniejsza — odznaczony bowiem został jeden buhaj Doris nr. kat. 176 a, ur. 18. X. 1925 z obory p. B. Wenera z Seroczyna (Związek Hodowców Bydła Warszawa) państwowym złotym medalem i małym złotym P. W. K. Buhaj ten odznaczał się bardzo

kość; z tych względów cieszyły się one dużym powodzeniem, gdyż prawie wszystkie zostały sprzedane nie tylko hodowcom miejscowym, lecz również z innych



Nr. kat. 301. Krowa Sidonie 18853, ur. 25. 12. 1924 roku.  
Ml.: 5890 kg o 3,28% = 193 kg tł.  
Właśc.: Dr. Jerzy Busse z Tupadł.



Nr. kat. 292. Krowa Nirwana 17748, ur. 26. 3. 1923 r.  
Ml.: 7370 kg o 3,36% = 280 kg tł.  
Właśc.: Dr. J. Busse z Tupadł.

dobrem pochodzeniem, szczególnie ze strony ojca, gdyż mleczność matki i ojca wynosiła rzadko spotykany u bydła nizinnego 0% tłuszczu przy wysokiej mleczności, mianowicie w jednym roku przy 7786 kg mleka 4,01% tłuszczu, i w następnym przy 8440 kg mleka 4,17% tłuszczu.

Buhaje wystawione przez hodowców mniejszej własności odznaczały się, jak należało przewidzieć, słabszą budową, — buhaje te przeważnie otrzymały nagrody pieniężne.

Charakteryzując ogólnie materiał męski na PWK., trzeba przyznać, że zebrany materiał był wysokowartościowy zarówno pod względem użyteczności, jak też exterieur'u. Buhaje z Wielkopolski wykazywały silniejszą budowę, lepiej rozrośnięty kośćceć i silniejszą

Związków Hodowlanych. Do Królestwa zakupionych zostało 17 sztuk.

Konkurencja krów — klasa V i VI — była najliczniejsza, — przyznano ogółem przeszło 200 nagród, z czego około 60% przypadło Wielkopolskiemu Towarzystwu Hodowców Bydła. Pomorskie Towarzystwo Hodowców Bydła i Związek Hodowców Bydła w Warszawie otrzymały resztę nagród w mniej więcej równych liczbach, za wyjątkiem 8 nagród przyznanych hodowcom ze Śląska. Ze względu na dużą liczbę zwierząt i prawdziwie wyborowy materiał w tej konkurencji przyznanych zostało najwięcej medali państwowych złotych i małych złotych P. W. K.



Nr. kat. 381. Buhaj Bravo 3110, ur. 7. 3. 1926 r.  
Ml. m. o: 5 752 kg o 3,21% = 174 kg tł.  
Właśc.: Dietsch z Chrustowa.

Na pierwsze miejsce wysunęły się trzy krowy z Wielkopolskiego, jedna z Pomorskiego Towarzystwa Hodowców Bydła i jedna ze Związku Hodowców By-

omawiana i 38 punktów. Mleczność Brombeere VII wynosiła w jednym roku 7970 kg przy 3,28% tłuszczu, ogólnie jednak za użytkowość przyznane zostały jej



Nr. kat. 422. Krowa 19558, ur. 21. 11. 1924 r.  
Ml.: 51232 kg o 3,67% = 197 kg tł.  
Właśc.: T. Tomaszewski z Gąsaw.



Nr. kat. 609. Krowa Gejsza 17261, ur. 9. 2. 1921 r.  
Ml.: 6293 kg o 3,31% = 195 kg tł.  
Właśc.: Dobra Stadnin Państw. Racot pow. Kościan.

dła w Warszawie, a mianowicie nr. kat. 418, 584, 562 z Wielkopolski i 52 z Pomorza oraz nr. 205 z Królestwa, wszystkie odznaczone państwowym złotym medalem.

Krowa nr. kat. 418 Marja II 18683, ur. 24. 3. 1924 r., pochodzi z obory p. Tomaszewskiego z Gąsaw Wielkop. wysunęła się na pierwszy plan przedewszystkiem dzięki wysokiej mleczności własnej wynoszącej 6145 kg przy 3,30% tłuszczu. Matka omawianej Marja 15881 wykazała jeszcze większą mleczność 8203 kg przy 3,50% tłuszczu. Za użytkowość przyznane zostały Marji II 50 punktów, za exterior 38, razem 88 punktów —, najwyższą liczbę punktów w omawianej konkurencji.

Krowa nr. kat. 584 — Brombeere VII 18428, ur. 17. 4. 1924, z obory p. Sprengera z Działynia Wielkop., otrzymała za exterior tyleż punktów co poprzednio

49 punktów, razem więc otrzymała zaledwie o jeden punkt mniej niż Marja II.

Młoda krowa Beta I 19822, ur. 26. 3. 1926 r., z obory p. Karłowskiego z Szelejowa Wielkop. otrzymała ze wszystkich trzech omawianych największą liczbę punktów za exterior — mianowicie 49 na 50 możliwych, jednak za użytkowość, która w jednym roku wynosiła 8106 kg mleka przy 3,63% tłuszczu, przyznano jej 38 punktów, razem otrzymała 87, tyle ile poprzednio omawiana Brombeere VII.

Z Pomorskiego Towarzystwa Hodowców Bydła odznaczona została krowa nr. kat. 52 Tirolerin 4714, ur. 22. 5. 1925 z obory p. W. Modrowa z Modrowa (Pomorze). Nieco niższą mleczność tej krowy uzupełniała mleczność jej matki i matki ojca, tak, że w ogół-



Potomstwo po buhaju „Nord” 3033. Właśc.: Majętność Racot p. Kościan.

nej klasyfikacji za użytkowość przyznano jej 41,5<sup>1</sup> punkt. za exterior 49, razem 90,5 punktów.

Wreszcie państwowym złotym medalem odznaczona została również jedna krowa ze Związku Hodowców Bydła w Warszawie nr. kat. 205 — Pictertic 2230, ur. 7. X. 1920 r. z obory J. Czarnowskiego z Łęk. Krowa ta za użytkowość przyznane miała stosunkowo mniej punktów, mianowicie 32<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, lecz odznaczała się bardzo ładną budową.

Złotymi małymi medalami P.W.K. odznaczonych zostało z Wielkop. Towarzystwa Hodowców Bydła 12 krów, ze Związku Hodowców Bydła w Warszawie 6 krów i z Pomorskiego Towarzystwa Hodowców Bydła 5 krów.

Odznaczone zostały następujące krowy (podane w kolejności umieszczenia w katalogu):

z P. T. H. B. w Toruniu.

Nr. kat. 47	maj. Modrowo — wł. Modrow	punktów 84,5
55	} maj. Mirowo — wł. P. Hering	" 78
57		" 71
85	maj. Czachówki — wł. Büchardt	" 87,5
97	maj. Napole — wł. Szulc	" 75,5

ze Zw. Hod. Bydła w Warszawie

Nr. kat. 154	maj. Seroczyn —	" 74,85
175	wł. B. Werner	" 73,5
187	} maj. Pilaszków —	" 73,5
189		" 71
191	wł. Marszewski	" 75,5
192		" 73,5

z W. T. H. B. w Poznaniu.

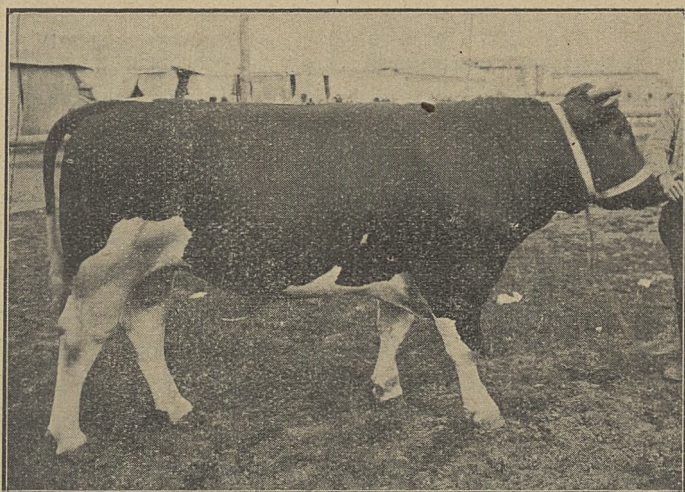
290	} maj. Tupadły, wł. Dr. Busse	" 74
292		" 70,5
293	"	" 78
296	"	" 82,5
334	} maj. Przybroda —	" 79
343		" 77
346	wł. W. Fenrych	" 79
407	} maj. Markowice —	" 75
		wł. W. Heydebreck
451	maj. Przyborówko —	" 76
456	wł. Sondermann	" 79
505	maj. Obra — wł. Czapski	" 79
557	} maj. Szelejewo	" 86
		wł. Karłowski

Konkurencja jałowic — klasa VII i VIII — była mniej liczną, lecz zgromadziła również materiał wysokowartościowy. Najwyższych odznaczeń — złotych medali przyznano ogółem 13, w tem dwa medale państwowe, które przyznane zostały jałowicy nr. kat. 11 — Infakta 3064, ur. 19. 2. 1928 z obory p. T. Kentzera — Lipniczki (Pomorze) punktów 90 i nr.

kat. 190 — jałowica Mara 482, ur. 12. 12. 1926 z obory p. Marszewskiego Pilaszków (Królestwo), punktów 88.

Małymi złotymi medalami P. W. K. zostały odznaczone (w kolejności Nr. Nr. kat.):

Nr. kat. 62	maj. Mirowo — wł. Hering	} punktów 79
	— Pomorze	
" " 86	maj. Czachówki —	" 85,5
" " 92	wł. Büchardt — Pomorze	" 89,5
" " 99	} maj. Napole — wł. Szulc	" 69,5
		— Pomorze
" " 141	maj. Radzików —	" 90
" " 142	wł. Michler — Królestwo	" 89,5
" " 143	maj. Bełzatka — wł. Sto-	" 76,5
" " 144	kowski — Królestwo	" 80,5
" " 306	maj. Tupadły, wł. Dr. Busse	} " 82,5
	— Wielkopolska	
" " 354	maj. Przybroda — wł. Fenrych	} " 84
	— Wielkopolska	
" " 464	maj. Przyborówko, wł. Sonderman	} " 64
	— Wielkopolska	



Nr. kat. 512. Buhaj Japończyk 3443, ur. 10. 6. 1927 r.

Hodowca: F. Czapski z Obry.

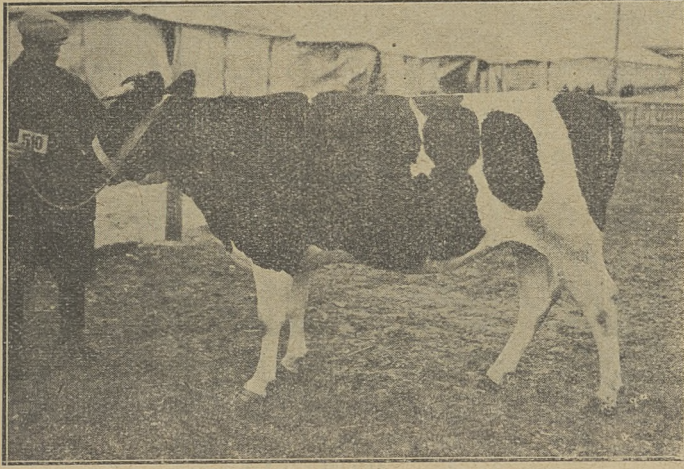
Mł.: 4287 kg o 3,52% = 151 kg tł.

Właśc.: O. Ks. Czartoryski z St. Sielca.

W konkurencjach rodzinnych i grupach najliczniej wystąpiło Wielkopolskie Towarzystwo Hodowców Bydła — wykazując szczególnie w klasie XI — buhaje z potomstwem wyborowy materiał rozplodowy męski. W klasie tej zostało odznaczonych 10 hodowców z Wielkop. Towarzystwa Hodowców Bydła, — 4 ze Związku Hodowców Bydła w Warszawie i 1 z Pomorskiego Towarzystwa Hodowców Bydła.

Wielkopolskiemu Towarzystwu Hodowców Bydła na ogólną liczbę 5-ciu złotych medali państwowych przyznanych w tej konkurencji — przypadło cztery,

jeden zaś otrzymał Związek Hod. Bydła w Warszawie. Odnaczone buhaje z Wielkopolski są czystej krwi wschod. fryz., co pozwala jeszcze raz stwierdzić, że



Nr. kat. 510. Jałowica Florida 20191, ur. 23. 8. 1926 roku.  
Ml. m.: 4405 kg o 3,39% = 150 kg tł.  
Właśc.: F. Czapski z Obry.

w tutejszych warunkach krew wschodnio-fryzyjska doskonale się dziedziczy i daje potomstwo przystosowane do tutejszych warunków, t. j. oprócz wybitnych zdolności do produkcji mleka z dużym % tłuszczu daje jeszcze mocną kość i ogólną silną rozbudowę organizmu.

Ze względu na ważniejsze znaczenie do hodowców wyróżnienia poszczególnych rodzin wzgl. grup hodowlanych — w tych konkurencjach podajemy oprócz medali złotych również medale srebrne:



Nr. kat. 365. Jałowica, ur. 3. 12. 1927 r.  
Ml. m. 4635 kg o 3,48% = 161 kg tł.  
Właśc.: A. hr. Mielżyński z Pawłowic.

W klasie IX przyznane zostały medale:

Wielkopolskiemu Towarzystwu  
Hodowców Bydła

złoty państwowy Nr. kat. 360 — Buhaj Sułtan 2750  
z obory hr. Mielżyńskiego — Pawłowice,  
duży złoty P. W. K. Nr. kat. 442 — Buhaj Mohamet  
3150 z obory Tomaszewskiego — Gąsawy,  
złoty państwowy Nr. kat. 477 — Buhaj Bertholdus  
3030 z obory Sondermanna z Przyborówka,  
złoty państwowy Nr. kat. 448 — Buhaj Teodor 10858  
z obory Sondermanna z Przyborówka,  
złoty państwowy Nr. kat. 515 —  
buhaj Ursus 2781 } z obory Czapskiego,  
srebrny państwowy Nr. kat. 516 — } Obra  
buhaj Bernd 3088 }  
złoty mały P. W. K. Nr. kat. 551 — z obory Muszyń-  
buhaj Radjo 2856 } skiego — Zalesie  
srebrny państwowy Nr. kat. 554 — z ob. Karłowskiego  
buhaj Bonno 2469 } Szelejowo



Nr. kat. 373. Krowa Fatma III 18261, ur. 5. 7. 1924 r.  
Ml.: 5 442 kg o 3,59% = 195 kg tł.  
Właśc. A. hr. Mielżyński z Pawłowic.

srebrny państwowy Nr. kat. 578 — z obory v. Spren-  
buhaj Hans 1688 } gera — Działyń.

Związkowi Hodowców Bydła  
w Warszawie

złoty mały P. W. K. Nr. kat. 149 — z ob. Błędowskiego  
buhaj Joost 595 } Pomorzany  
złoty państwowy Nr. kat. 171 a — z obory Wernera —  
buhaj Herold 498 } Seroczyn  
srebrny państwowy Nr. kat. 200 — z obory Czarnow-  
buhaj Gerard 466 } skiego — Łęki  
złoty duży P. W. K. Nr. kat. 219 — z ob. Brudzińskiego  
buhaj Bravo-Lodewijk 464 } Skotniki.

Pomorskiemu Towarzystwu  
Hodowców Bydła

srebrny państwowy Nr. kat. 73 — z obory Żylicza —  
buhaj Mestwin 545 Góra.

Klasa następna X obejmowała potomstwo po buhaju, — przyczem buhaj nie był wystawiony. W tej konkurencji z Pomorskiego Towarzystwa Hodowców Bydła wystąpiła większość wystawców, uzyskując też większość nagród państwowych. Oprócz wyżej podanej Wielkiej Nagrody za wpływ buhaja Block'a z obory p. Heringa z Mirowa (Pomorze) — przyznane zostały następujące medale:

złoty państwowy za potomstwo po buhaju  
Quidam 66 z obory p. Kentzera — Lipniczki

złoty państwowy za potomstwo po buhaju  
Abd-El-Krim 389 z obory p. Büchardta — Czachówki

srebrny państwowy za potomstwo po buhaju  
Quadratschnauze 301 z obory p. Modrowa — Modrowo

srebrny państwowy za potomstwo po buhaju  
Eckhard 24463 z obory p. Heringa — Mirowo

srebrny państwowy za potomstwo po buhaju  
Zygmunt 344 z obory p. Szulca — Napole.

Z Wielkopolskiego Towarzystwa Hodowców Bydła, oprócz omówionych poprzednio państwowych nagród honorowych przyznanych p. Sondermannowi z Przybórkówka za wpływ na hodowlę buhaja Nobla 911 i p. Władysławowi Fenrychowi z Przybrody za potomstwo po buhaju Jurand 1940 — przyznane zostały następujące wyższe odznaczenia:

1. złoty duży medal P. W. K. za potomstwo po buhaju  
Magnet 2140 z obory p. Dr. Bussego — Tupadły

2. złoty mały medal P. W. K. za potomstwo po buhaju  
Barnim 1691 z obory p. Sondermanna — Przybórkówko

3. srebrny państwowy za potomstwo po buhaju Dagmar  
10907 z obory p. Fenrycha — Przybroda

4. srebrny państwowy za potomstwo po buhaju Ramses  
1192 z obory p. Czapskiego — Obra

5. srebrny duży medal P. W. K. za potomstwo po buhaju  
Nobel XX 1519 z obory p. Tomaszewskiego — Gąsawy

6. srebrny duży medal P. W. K. za potomstwo po buhaju  
Bolko 10908 z obory p. Lorenz'a — Kurowo

7. srebrny mały medal P. W. K. za potomstwo po buhaju  
Bravo 3110 z obory p. Dietsch'a — Chrustowo

8. srebrny mały medal P. W. K. za potomstwo po buhaju  
Rammler 823 z obory p. Falkenthal'a — Słupowo.

Z obory nizinnej czerwono-białej w Laskach pow. Kępno odznaczone zostało potomstwo po buhaju Sułtan 7 I małym złotym medalem P. W. K. Ze Związku Hodowców Bydła w Warszawie w tej konkurencji odznaczone zostały dwie obory, otrzymały mianowicie:



Nr. kat. 554. Buhaj Bonno 2469, ur. 5. 2. 1923.

Ml. m.: 3602 kg o 3,34% = 120 kg tł.

Właśc.: St. Karłowski z Szelejewa.

złoty medal państwowy za potomstwo po buhaju Roland II 8539, obora p. Marszewskiego — Pilaszków

złoty mały medal P. W. K. za potomstwo po buhaju Koning 483, obora p. Stokowskiego — Bełzatka.

Grupy rodzinne wywodzące się od jednej krowy były obesłane stosunkowo najslabiej. Pomorskie Towarzystwo Hodowców Bydła w tych konkurencjach nie brało udziału. Wielkopolskie Towarzystwo Hodowców



Nr. kat. 332. Krowa Piskotka III 17931, ur. 14. 12. 1923 roku,

Ml.: 4743 kg o 3,55% = 167 kg tł.

Właśc.: Wład. Fenrych, Przybroda.





Nr. kat. 562. Krowa Batea 16155.  
Wydajność 1928/29 przez 354 dni doju 10510 kg mleka  
przy 3,63% = 318,15 kg tłuszczu.  
Właśc.: St. Karłowski z Szelejewa.

Bydła wystawiło jedną rodzinę w klasie XI — potomstwo bezpośrednie po krowie Batea z obory p. Karłowskiego z Szelejewa. Związek Hodowców Bydła w Warszawie wystawił w tej klasie dwie rodziny — bezpośrednio potomstwo po krowie Jo z obory p. Marszewskiego z Pilaszkowa i po krowie Sijke z obory p. Czarnowskiego z Łęk, — oraz w klasie następnej XII potomstwo wywodzące się od jednej krowy — cztery rodziny: z obory p. Cz. Michlera z Radzikowa, F. Błędowskiego z Pomorzana, Marszewskiego z Pilaszkowa, Brudzińskiego ze Skotnik. Razem w obydwóch klasach konkurowało siedem rodzin — trzy w klasie XI i cztery w klasie XII.



Nr. kat. 484. Krowa Ismaille I 17767, ur. 1. 4. 1923 r.  
Ml.: 5567 kg o 3,21% = 178 kg tł.  
Właśc.: Majętność Pępowo.

Wszystkie trzy obory konkurujące w klasie XI a więc Pilaszków i Łęki oraz Szelejewo (Wlkp.) otrzymały srebrne medale państwowe. W klasie XII obora Radzików złoty duży medal P.W.K., Pomorzany, Paliszków, Skotniki duże srebrne medale P.W.K.

Ostatnia konkurencja, klasa XIII, obejmowała grupy hodowlane. W tej konkurencji wysunęła się na pierwsze miejsce bezsprzecznie obora Dr. Bussego z Tupadł (Wlkp.), za co też odznaczoną została omówioną wyżej państwową nagrodą honorową, Drugim złotym medalem P. W. K. została odznaczona obora p. Karłowskiego — Szelejewo (Wlkp.). Ze Związku Hodowców Bydła w Warszawie zostały odznaczone dwie obory srebrnymi medalami państwowymi, a mianowicie p. Czarnowskiego z Łęk oraz p. Brudzińskiego ze Skotnik.



Nr. kat. 329. Krowa Raduna 9832, ur. 12. 1. 1920 r.  
Ml.: 4791 kg o 3,11 % = 151,5 kg tł.  
Właśc.: R. hr. Raczyński z Koszkowa.

Bydło włościańskie było sądzone oddzielnie, gdyż zrozumiałe jest, że ani pod względem budowy, ani też użytkowości nie mogło stanąć do konkurencji z oborami większemi. Przeważnie też hodowcom mniejszej własności przyznane zostały nagrody pieniężne, — z nielicznymi wyjątkami nagrody honorowe niższych stopni.

Na zakończenie pozwolimy sobie zwrócić uwagę że w Gazecie Rolniczej Nr. 29-30 ukazała się krótka notatka p. inż. Stefana Wiśniewskiego o bydle nizinnem na P. W. K. Szanowny Autor nie rozporządzał potrzebnym materiałem i dlatego wyszczególnione przez niego nagrody nie obrazują faktycznego stanu, co mogłoby jednak wprowadzić czytelników w błąd. Pozatem Szanowny Autor dzieli bydło w Wielkoposce na mleczne i mleczno-mięsne. Nie chcemy bynajmniej wszczynać w tym artykule polemiki z Szanownym Autorem, czy i w jakich warunkach kierunek mleczno-mięsny jest wskazany, gdyż nie jest to te-

matem niniejszego artykułu. Dla mogącego powstać nieporozumienia wyjaśniamy, że taki podział na tujejszym terenie nie jest prowadzony, gdyż wszystkie obory prowadzone są w kierunku mlecznym przy uwzględnieniu ogólnej silnej budowy.

Jeżeli chodzi o kondycję krów, to faktycznie obora w Tupadłach Dr. Bussego wystawiła sztuki, jak już



Nr. kat. 327. Krowa Rajana 9833, ur. 11. 6. 1920 r.

Ml.: 5743 kg o 3,10<sup>0</sup>/<sub>0</sub> = 178 kg tł.

Właśc.: R. hr. Raczyński z Koszkowa.



Wnętrze obory hodowlanej na P. W. K.

Obora postawiona i zorganizowana przez pp. Koczorowską z Pamiątkowa, hr. Mielżyńskiego z Pawłowic oraz Medyńskiego z Niepruszewa.

zaznaczyliśmy, w bardzo dobrym mięsie, a żywa waga poszczególnych sztuk wynosiła około 700 kg. Nie znaczy to bynajmniej, aby ucierpiała na tem mleczność obory. Sztuki wystawione odznaczały się bowiem

może nawet najwyższymi mlecznościami, a przeciętna mleczność tej obory wynosiła w ostatnich latach

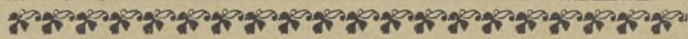
1926/27 — 4896 kg — 3,28<sup>0</sup>/<sub>0</sub> tłuszczu

1927/82 — 5701,1 „ — 3,29<sup>0</sup>/<sub>0</sub> „

1928/29 — 5701,2 „ — 3,48<sup>0</sup>/<sub>0</sub> „

Zaliczenie innych obór, szczególnie obory w Przyborówku do typu mleczno-mięsnych jest mniej uzasadnione, gdyż kondycja tych krów, ani ich żywa waga nie odbiegały od innych sztuk bydła wystawionego przez Wielkopolskie Towarzystwo Hodowców Bydła. Przeciwnie, raczej należy oborę tą zaliczyć do wybitnie mlecznej, czego dowodem jest, że obora ta kroczy pod względem wydajności krów na czele wszystkich obór w Wielkopolsce. Potomstwo zaś po buhajach z Przyborówka, z obór w Gąsawach i Przybrodzie zalicza Szanowny Autor do typu mlecznego.

Kończąc powyższy artykuł, zaznaczamy, że zmuszeni byliśmy umieścić, poza kilkoma fotografjami bydła z obór z Królestwa i Pomorza, fotografie okazów z Wielkopolski, gdyż pomimo naszych usilnych starań hodowcy z innych ziem dotychczas wiele fotografji nam nie nadesłali.



Witold Alkiewicz.

## Owce na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Jakkolwiek sam osobiście w wystawie owiec byłem zainteresowany, ponieważ wystawiały owczarnie pozostające pod moim kierownictwem, to jednak zdecydowałem się zadość uczynić żądaniu „Przeglądu Hodowlanego” i napisać niniejsze sprawozdanie bez obawy, aby mi można był ozarucić stronnicość, dla tego, że owczarnie z pod mojego kierownictwa odrębną stanowiły grupę i z nikim nie konkurowały.

Wystawa owiec dała ciekawy obraz stanu i rozwoju naszego owczarstwa oraz prądów, które je nurtują.

Przedewszystkiem ujawniła się olbrzymia przewaga dzielnic zachodniej nad resztą państwa i to co do jakości jak i produktywności tej gałęzi hodowlanej.

Na szesnaście stad owiec szlachetnych tylko dwa pochodziły z województw centralnych, reszta 14 były z Pomorza i Wielkopolski.

Honor województw centralnych podtrzymało Lubelskie, mianowicie Żabławola prześliczną stawką elektoralnych. Stawka ta nie miała niestety konkurenta, ażeby przez zestawienie mogła wykazać wysoką swoją klasę. Zasłużyła sobie na przyznane jej dwa złote medale.

Rambouillety były trzykrotnie reprezentowane. Narkowy bezkonkurencyjnie nagrodzono złotym medalem państwowym, złotym małym P. W. K. i srebrnym dużym P. W. K.

Krokowo uzyskało medal srebrny duży P. W. K. i Kończewice (wstępna do zarodowej) list pochwalny P. W. K. Najliczniej reprezentowane były merino-perkosy, kierunek najlepiej się opłacający i w rzeczywistości najwięcej rozpowszechniony. Podzielone one były na dwie grupy, wełnistą i mięsno wełnistą. W grupie wełnistej konkurowało 9 owczarni.

Jak w 1925 w Grudziądzu, tak i tu walczyły o palmę zwycięstwa dwie owczarnie: stara, zasłużona Dąbrówka i stosunkowo młody Sucumin. Już w Grudziądzu wiele nie brakło, a Sucumin byłby zwyciężył, jednakże sędziowie, znając wartość Dąbrówki i jej olbrzymi dawny wpływ na nasze hodowle, jej przyznali najwyższą nagrodę. Inaczej w Poznaniu, obie owczarnie zostały w nagrodach traktowane narówni, a nie byłbym się dziwił, gdyby Sucuminowi przyznana została wyższa nagroda.

Warto się nad tem zastanowić, co należy wyżej cenić, czy utrzymanie starej hodowli na swym wysokim poziomie, czy też nowy wysiłek, który dopiął celu i świeżą hodowlę postawił na tym samym poziomie. Jeżeli premjowanie ma na celu nietylko nagradzanie dokonanej pracy, a równocześnie budzenie ambicji do dalszej wytężonej pracy i współzawodnictwa, to starych zasług, przy zresztą równych walorach uwzględniaćby nie należało. Wtedy bowiem upada współzawodnictwo.

Sucuminowi powodzenia swego powinszować można i zawołać „vivat sequentes”. Dąbrówka na honorze nie straci, a owczarstwo tylko zyskać może, jeśli współzawodników o najwyższą nagrodę się namnoży.

Dąbrówka i Sucumin zdobyły równe nagrody po złotym medalu państwowym i złotym medalu Izby Rolniczych.

Jako trzecie Lisnowo uzyskało duży złoty medal P. W. K. i duży srebrny C. T. R.

Lisnowo mimo całej swej wartości na wystawie samej traciło na wyglądzie, dzięki nieszczęśliwemu wypadkowi. Przez nieuwagę zarządu stacji wysyłkowej pod transport owiec został podstawiony wagon stary, nienadający się na transport pociągiem osobowym, poza tem nieszczęśliwy, tak że owce, będąc przez 3 dni w drodze w największe ulewne deszcze zmokły do samej skóry, przez co runa w rocznym odroście katastrofalny przybrały wygląd.

Lipienek zdobył złoty mały medal P. W. K. i złoty medal W. I. R.

Wielkie złoty mały medal P. W. K. i srebrny medal W. I. R.

Te dwie ostatnio wymienione traciły przez zbyt wielką ilość wystawionego materiału, na czem cierpiała jednolitość stawki.

Gałowo uzyskało srebrny duży medal P. W. K. i list pochwalny P. W. K.

Podstolica srebrny mały P. W. K.

Iłowiec list pochwalny P. W. K. i Kobylniki również list pochwalny P. W. K.

Owce z Kobylnik miały kleszcze i ściśle biorąc powinny być wycofane z konkursu. I tutaj stawka była bardzo wadliwie zestawiona.

W grupie merino-perkosów mięsno-wełnistych konkurowały trzy owczarnie:

Bąkowo nagrodzono srebrnym medalem państwowym i złotym dużym medalem P. W. K.

Dobrzyniewo srebrnym dużym medalem P. W. K. i brązowym W. I. R.

Rataje srebrnym dużym medalem C. T. R.

W grupie prekosów zgłoszone na wystawę było jeszcze Świątkowo, jednakże z niewiadomych powodów nie przybyło.

W dziale owiec mięsnych wystawiona była grupa Hampshire'ów z Sieburczyna nagrodzona medalem srebrnym dużym P. W. K. i med. brązowym W. I. R. oraz grupa Kentów z Suchowoli nagrodzona brązowym medalem Starostwa Krajowego.

Owce krajowe dość słabo były reprezentowane, nie mamy jeszcze na tem polu wiele do pokazania. Są to przeważnie rasy zaniedbane, po części skarłałe przez wadliwy wychów, nie objęte jeszcze systematyczną pracą hodowlaną.

Fryzyjskie owce mleczne naturalnie należy wyjąć z pod tej oceny, należałoby je nawet traktować osobno jako owcę nie tubylczą, zaliczano je jednak do tej grupy dla tego, że są one na Pomorzu dość rozpowszechnione, bywały używane do uszlachetnienia owiec pomorskich i będą musiały w przyszłości w dalszym ciągu jeszcze to zadanie spełniać. Jeśli je więc do owiec krajowych zaliczam, to stwierdzić trzeba, że są one z krajowych owiec najwięcej produktywne.

Owca ze wszech miar ciekawa i dla naszego gospodarstwa krajowego wielkie mająca znaczenie, to cakel tatrzański. Podhale go na wystawę nie przysłało, choć sądzę, że byłoby co pokazać, bo, o ile wiem, pracuje się tam na halach nad tą owcą i to z powodzeniem. Tylko dzięki Centralnemu Towarzystwu Rolniczemu w Warszawie mogliśmy na wystawie oglądać jednego cakla.

Poza pomorską owcą krajową, przedstawiającą już pewną wartość gospodarczą, reprezentowaną przez trzy owczarnie, to z reszty owiec krajowych polskich

pojawiły się tylko pojedyncze sztuki, ujęte w całość jako grupa pokazowa staraniem C. T. R. oraz C. Z. K. R.

Fryzyjskie owce mleczne, z gniazda importowanego przed 5-ciu laty, wystawiło Gołębiewko nagrodzone srebrnym medalem państwowym, złotym małym medalem P. W. K. i srebrnym medalem P. I. R.

Stosunkowo dobrze obesłany był dział owiec kozuchowych, lecz nie naszymi krajowymi owcami, a zato karakułami i ich krzyżówkami. Przyczyna tego dość oczywista. Nasza własna tubylcza owca kozuchowa krajowa, nie ujęta jeszcze pracą hodowlaną, zbyt mało wartościowy daje kozuszek, trzeba szukać lepszego materiału hodowlanego i zapomocą niego nasze owce uszlachetniać. Dodatnie wyniki takiej pracy wykazują krzyżówki naszej krukówki z karakułem.

Karakuły czterokrotnie były reprezentowane.

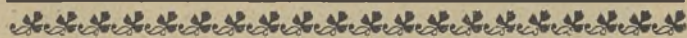
Winiary-Czyżów nagrodzono złotym medalem państwowym.

Snopków nagrodzony złotym dużym medalem P. W. K.

Walewice nagrodzone srebrnym dużym medalem P. W. K.

Turzno nagrodzone brązowym medalem P. W. K.

Krzyżówkę krukówki z karakułem wystawiła Guzówka, nagrodzona brązowym medalem państwowym:



Jerzy Szuman.

## Wystawa drobnego inwentarza na P. W. K.

W olbrzymim namiocie na terenie wystawy zwierząt zgromadzono przedstawicieli drobnego inwentarza ogółem około 2500 zwierząt, w nieomal 1000 klatkach.

Całość podzielona była na następujące działy:

Gołębie pocztowe

„ opasowe

„ lotne i ozdobne

Kury hodowlane

Kapłony

Perlice i indyki

Bażanty

Kaczki

Gęsi

Króliki

Zwierzęta futerkowe szlachetne

„ laboratoryjne

Przybory hodowlane.

W dziale gołębi pocztowych wystawiono 450 ptaków. Dział ten organizowała specjalna Komisja składająca się z panów porucznika Bogdańskiego, Du-

chalskiego, Kłosowskiego i Kargola. Należy przyznać, że wymienieni panowie pracowali niestrudzenie z nakładem wszystkich sił i dzięki doskonałej organizacji porucznika Józefa Bogdańskiego, przewodniczącego komisji, wywiązali się z swego zadania wprost wyśmienicie.

Wystawione gołębie były posegregowane w następujących klatkach:

I. samczyki i samiczki każdego wieku, które przeleciały przestrzeń od 800 km do 1000 km w oficjalnym locie konkursowym.

II. samczyki i samiczki każdego wieku, które przeleciały przestrzeń od 601 do 800 km.

III. gołębie jak wyżej, które przeleciały przestrzeń od 401—600 km.

IV. gołębie jak wyżej, które przeleciały 250—400 km.

V. gołębie jak wyżej, które przeleciały przestrzeń od 190—250 km w oficjalnym locie konkursowym.

VI. specjalnie dla P. W. K. gołębie z obrączkami 1928 roku, które przeleciały przestrzeń od 100—250 km w oficjalnym locie konkursowym.

VII. gołębie rozplodowe.

VIII. dział wojskowy

- a) gołębie krajowe wyhodowane na Stałej Stacji Gołębi Poczтовых w Poznaniu.
- b) gołębie pochodzenia belgijskiego wyhodowane na Stałej Stacji w Poznaniu.
- c) gołębie pochodzące po belgijskich i krajowych wyhodowane na Stałej Stacji w Poznaniu.

Jako sędziowie w dziale gołębi pocztowych byli czynni pp. Herud, Kargol, dr. Ptaś i mjr. Rozwadowski.

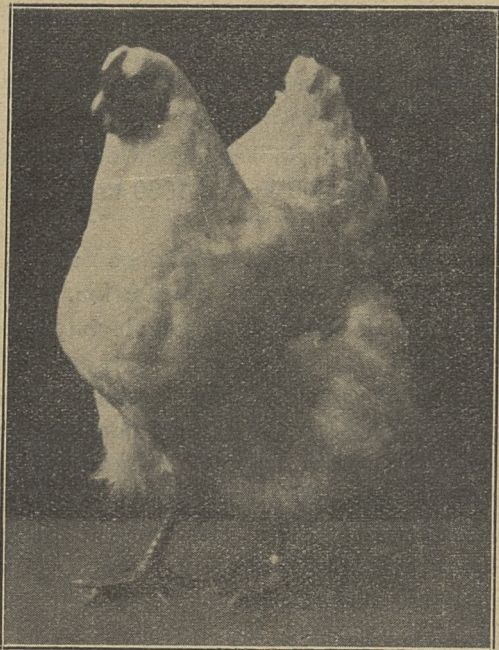
Resztę działów (poza gołębiami pocztowymi) organizowali poza autorem niniejszego sprawozdania pp. Godurkiewicz, Januszewski, Maurer, Ratajczyk, Pawlak. Jako przewodniczący Komitetu dziękuję tym panom jeszcze raz za ich wydatną pomoc.

Wśród gołębi opasowych widać było b. dobre rysie majora Rozwadowskiego.

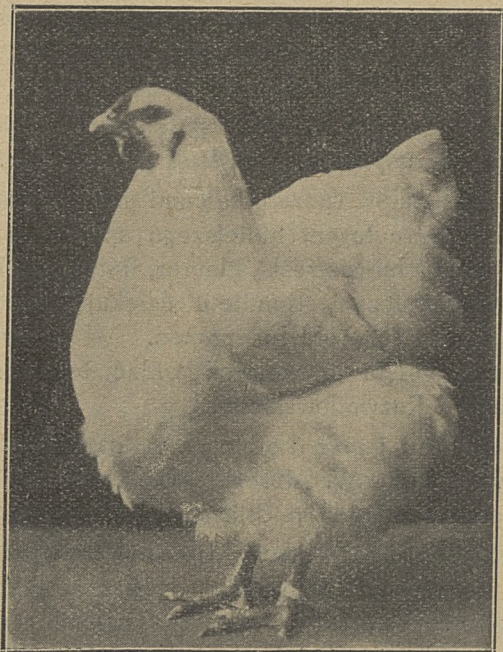
Z gołębi ozdobnych najlepszą ocenę otrzymały pawiki W. Albrechta w klatce 516 i 517. Ładne srebniki mieli p. Stürmer i p. Buchen.

Dział kur przedstawiał się naogół nie tak dobrze jak na wystawach zimowych. Hodowcy przeważnie nie mogli nadesłać tych sztuk, które zgłosili z powodu, że się pierzyły, że chciały wysiadywać itd. Większość sztuk wystawianych już się nieco pierzyła względnie zdradzała oznaki rychłego rozpoczęcia okresu pierzenia. Dobre nioski miały nogi blade (miast żółte) względnie sine (miast zielone). Orpingtony i Karmazyny, o ile się dobrze niosły, nawet w upierzeniu były wypłowiałe. To też sędziowie mieli trudne zadanie,

by dobrych niosek oceną nie krzywdzić. Mieliśmy ponownie przykład, jak z pewnych względów niefortunne są wystawy dla hodowli użytkowej.



Kura Wyandotte biała o b. dobrym eksterjerze.  
Właśc.: por. Taras z Lidy.



Kura Wyandotte p. Z. Tarasa z Lidy.  
Jedna z najładniejszych Wyandotek, jaką na  
polskich wystawach pokazywano.

Z ras kur były następujące reprezentowane: Zielononóżki polskie kuropatwiane, Zielononóżki białe,

Leghorny kuropatwiane, Leghorny czarne, Minorki czarne, Andaluzy, Hamburgskie centkowane, Wyandotty srebrzyste, Wyandotty złociste, Plymouth-rocki prążkowane, Karmazyny, Barneveldery, Susseksy, Faverolles, Orpingtony żółte, Orpingtony czarne, Brahma, Langshany czarne, Jersey, Czubatki, Yokohamy, Bantamki.

Złoty medal przyznano w następujących grupach: Karmazyny, Langshany i Wyandotty.

Małopolskie Towarzystwo Rolnicze wystawiło osobną bardzo efektowną woljerę z drobiem hodowców z Małopolski.

Specjalne zainteresowanie wzbudziły kapłony. Pani Szlagowska z Józefinowa wystawiła kilka ogromnych kapłonów rasy Orpington, z których jeden ważył 9 funtów czyli  $4\frac{1}{2}$  kg. Pani Broekere z Strumian wystawiła ładną kolekcję kapłonów ras krajowych: Zielononózek kuropatwianych, Zielononózek białych i Popielatek. Pan Rommel wystawił kapłona Wyandott'a ważącego  $8\frac{1}{2}$  funta i drugiego kapłona rodzącego gromadkę piskląt wylężonych specjalnie na wystawę. Kapłona z kurczętami Leghorn wystawiła też pani Graczykowska.

Perlice wystawiono w odmianach szarej i białej.

Najlepszego indyka rasy brązowej miała p. Haberowa z Kołdrabia. Pan Stadion-Rzyszczewski pokazał indyki dzikie oraz ich krzyżówkę z swojskimi. Poza tem nadesłano indyki wirgińskie białe oraz wołyńskie kawowe.

Z gęsi przedstawione były krajowe, pomorskie i emdeńskie. Z gęsi emdeńskich ładnego szerokiego gąsiora miała pani Wimmerowa, z gęsi pomorskich najlepsze były okazy pp. Jacynowej, Głowińskiej i Kentzerowej.

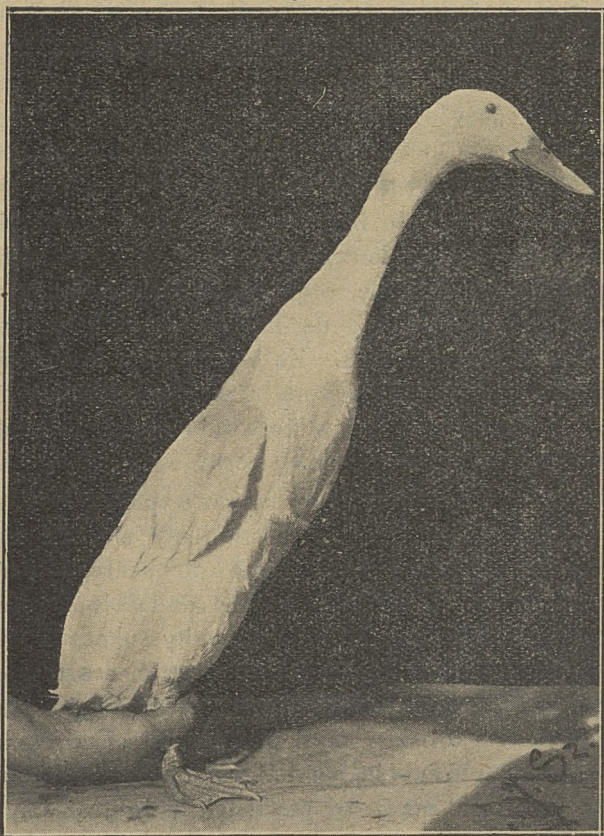
Co do kaczek, to na obecnej wystawie najliczniej reprezentowane były Pekiny, rasa ze względu na szybkie dojrzewanie i mięsność oraz na białe pierze słusznie bardzo ceniona. Jednak zaznacza się wyraźnie już też zainteresowanie kaczkami nieśnemi. Kaczki nieśne zdobywają coraz więcej zwolenników, gdyż przewyższają co do nieśności nawet kury. Rekord światowy osiągnęła kaczka rasy biegusów białych, która zniosła na oficjalnym konkursie nieśności w ciągu 365 dni — 365 jaj. Najlepszego kaczoza Biegusa wystawiła Hodowla Miłosławska. Kaczorek ten wskutek swej śmiesznej pionowej postawy tworzył prawdziwą atrakcję tego działu.

Kaczek Rueńskich były dwie parki, obie jednak niedostatecznie wielkie jak na tą rasę. Jedna kaczka pani Chełmickiej była dosyć duża i ładnie upierzona, niestety kaczoza jej nie dorównywał.

Hodowla królików w Polsce po pewnym upadku na nowo rozkwita. Jest to wywołane przede-

wszystkiem tem, że mamy obecnie przetwórnice skórek króliczych w Polsce i za futerko otrzymuje się kilka złotych miast kilka groszy, jak to miało miejsce dawniej. I tutaj widać na wystawie kierunek zainteresowania się. Reprezentowane były bowiem najliczniej rasy, których futerka są przez kuśnierzy najbardziej poszukiwane, a więc szynszyle, które tworzyły 25% ogólnej

Hodowla zwierząt o futrze szlachetnym bardzo powoli się w Polsce rozwija, aczkolwiek warunki nasze są bardzo korzystne. Jednak dla jej rozwoju potrzeba większego kapitału, którym przeciętny hodowca nie zawsze dysponuje. Parka niebieskich lisów naprzykład kosztuje 10—20 tysięcy złotych. Hodowla ta w niektórych innych krajach już bardzo się rozwinęła.

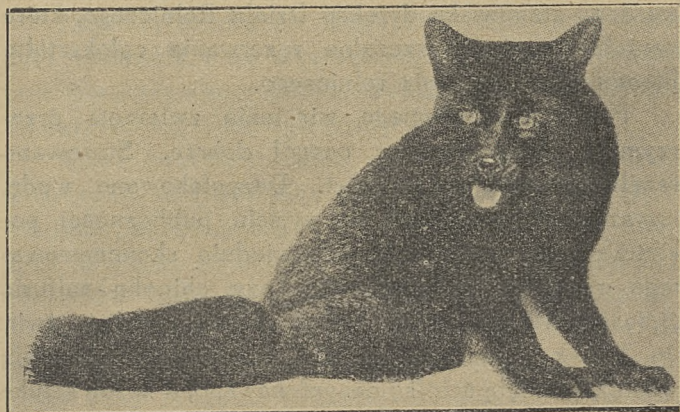


Doskonały kaczor rasy białych biegusów.  
Właśc.: p. Kościelska z Miłostawia.

liczby wystawionych królików, bobry hawańskie 18%, wiedeńskie niebieskie 15%, oraz króliki ras białych. Pozatem bardzo szerzy się zainteresowanie królikiem angorskim, którego sierść jest poszukiwana i dobrze płatna. Za kilogram otrzymuje się w Polsce 100,— zł i więcej. Sierść otrzymuje się przez wyczesywanie, jeden królik daje 200—300 gr wełny rocznie.

Prawie poraz pierwszy spotkał się zwiedzający na wystawie z większą grupą królików rexów, których futerka się tem odznaczają, że nie posiadają włosów, a tylko krótką wełnę. Za tego rodzaju futerka osiągnąć można kilkaset złotych.

Najlepsze kolekcje królików wystawiły pp. Kozakówna z Miękowa, Mlicka z Komaszyc i Mannowa z Rogalina.



Lis srebrny.

Lisy srebrzyste wystawiał p. Biedermann, Zduny — jeden z pierwszych hodowców srebrnych lisów w Polsce. Niestety w obecnej porze roku lisy się licho prezentują, tak że wystawione okazy nie zdradzały istotnej piękności tego zwierzęcia.

Szopy czarne oraz szare nadesłał na wystawę hr. Kwilecki z Kwilcza, oraz jednego szopa czarnego p. Broscheit z Sopot.

Pozatem reprezentowane były z szlachetnych zwierząt futerkowych norki. Wystawcą był również pan Broscheit. Egzemplarz wystawiony był pierwszorzędnej jakości.

Ekspertyzę wykonali w dziale hodowli drobiu, gołębi ozdobnych lotnych i w dziale zwierząt futerkowych pp. Beczała, Kołodziej, kap. Orlewicz, Trybulski, insp. Victorini i dr. Szuman.

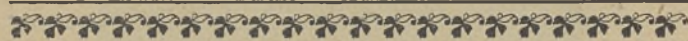
Z wystawionych przyborów hodowlanych należy wyszczególnić śliczną wychowalnię z pisklętami pani Głowińskiej z Raby-Wyżniej oraz przybory hodowlane firmy Beta — Poznań ul. Dąbrowskiego 81. Firma ta wystawiła wylęgarki polskiego wyrobu, które pod względem solidności równać się mogły z najdrożej wykonanymi wyrobami zagranicznymi, a co do ceny były 50% tańsze. Niestety pod względem zewnętrznego opoliturowania i wygładzenia wylęgarki jeszcze nie były należycie wykonane. Miejmy nadzieję, że firma ta uwzględni, choćby nawet cena miała się przez to o 5 lub 10 zł podwyższyć, gdyż wyrób ten będzie i tak jeszcze konkurencyjnie tani. Poza wylęgarkami

wystawiono wychowalnie pudłowe 6-o kątną (dla zaokrąglenia kątów) w cenie 60—70 zł (33<sup>0</sup>/<sub>100</sub> ceny podobnych wyrobów zagranicznych), wreszcie gniazda zatraskowe systemu kolebkowego, karmidełka itp.

Tygodniowe więzienie w klatkach bardzo zwierzęta wyczerpuje. Z reguły nie praktykuje się tak długich wystaw, lecz tylko 3—4 dniowe. Przeciwnie tak długiemu wystawianiu przy organizacji wystawy bardzo występowałem, a ustąpić musiałem wobec twardego stanowiska dyrektora Działu Rolniczego, która uważała za niedopuszczalne rozerwanie całokształtu imponującego tygodnia rolniczego.

Mimo tego długiego więzienia zwierzęta przetrzymały okres wystawy naogół dobrze. Stosowano wszelkie środki ostrożności. Dezynfekowano wodę, oczyszczano co wieczór po wyjściu publiczności powietrze przez rozpylanie odpowiednio skoncentrowanego roztworu Kalium ortho oxy chinolin-sulfuric (Spiess). Poza zwykłą karmą dawano zieleni, żwir. Do klatek wstawiano grzędę (za dodatkową małą opłatą), usuniętą ściółkę dezynfekowano, a każdą sztukę zdradzającą najmniejsze objawy niedomagania brano na kwarantannę.

Wystawa ściągnęła olbrzymią liczbę widzów. Kilka tysięcy katalogów zostało rozsprzedanych i ostatniego dnia popołudniu katalogów niestety zabrakło, a chętnych do nabycia było jeszcze dużo. Ogółem zwiedziło wystawę drobiu przeszło 150 tysięcy osób.



*T. Konopiński.*

## Targi Zwierząt Zarodowych na P. W. K.

Liczni hodowcy zwracali się do Dyrektora Działu Rolniczego PWK z zapytaniem, dlaczego wielki tydzień hodowlany nie został przez nią wykorzystany w celach konkretnie gospodarczych t. j. przez urządzenie przetargu zgłoszonego materiału hodowlanego. Obiekcja ta, napozór słuszna, w praktyce nie ma najmniejszych podstaw, gdyż

1. wystawa w swym założeniu ma jedynie cele reprezentacyjne, naukowe i ogólnodidaktyczne jak również, jeżeli chodzi o P. W. K., społeczne. Łączenie więc z powyższym handlu byłoby w stosunku do ideologii PWK conajmniej wykroczeniem,
2. byłoby technicznie niewykonalnym urządzeniem przetargu przy tak kolosalnym obciążeniu Wystawy; prosto ilość wystawianego inwentarza przekraczałaby możliwość nabywczą wewnętrznego rynku rolniczego.

Nie chcąc jednak, by nas spotkał zarzut, że dla ogólnych celów PWK poświęcamy z całą bezwzględnością interesy poszczególnych wystawców, pozostawiliśmy im możliwość sprzedaży zwierząt zgłoszonych na wystawę hodowlaną z wolnej ręki. Ostatnie umożliwiło szeregowi wystawców zawarcie nader korzystnych dla nich transakcji. Podczas tygodnia hodowlanego sprzedano 286 koni (łącznie z remontami), 32 buhaje, 11 jałowic oraz 36 świń. Rzecz jasna, że cyfry te nie stoją w żadnym stosunku do liczby wystawionego inwentarza, zwłaszcza jeżeli chodzi o bydło, trzodę chlewną i owce. Tłumaczy się to tem, że na Wystawie były „asy“ hodowlane z całej Polski, których właściciele dla utrzymania poziomu swych stad sprzedać oczywiście nie mogli, chociażby za najwyższe ceny!

Dyrekcja Działu Rolniczego, pragnąc dać hodowcom gospodarcze korzyści z wystawy, postanowiła wypełnić pozorną lukę, organizując targi zwierząt rozplodowych, zapisanych do ksiąg rodowych, w czasie od 18—20 września br.. Ze względu na konieczność utrzymania tej imprezy na wysokim poziomie, będziemy eliminowali wszystkie sztuki nieodpowiadające wymaganiom wystawowym.

Poza niewątpliwymi w danym wypadku potrzebami rynku wewnętrznego, orientujemy się, że zbliża się czas ekspansji hodowlanej do szeregu państw europejskich. W danym wypadku dodała nam otuchę wystawa hodowlana, której znakomity sukces w prasie zagranicznej pozwolił właściwie ocenić nasze możliwości. Widzimy, że dotychczas byliśmy zbyt skromni, że działo się u nas w myśl przysłowia: „Cudze chwalcie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie“. Nie chciałbym przez to powiedzieć, że jesteśmy już u zenitu naszej pracy hodowlanej, daleko nam do ideału; śmiało jednak konkurować możemy z większością państw europejskich, w niejednych działach przewyższając poziom ich hodowli.

Zdajemy sobie jednak sprawę, że pierwszy krok na tej drodze, pierwsza próba wyjścia poza ramy naszego rynku nie będzie łatwa. Spotkać nas może nawet zawód! Bowiemy przewyżczyć tu musimy liczne uprzedzenia oraz skutki słabej propagandy gospodarczej lat ubiegłych. Mimo to robimy wszystko, co leży w granicach naszej możliwości, aby ściągnąć na targi hodowlane przedstawicieli Łotwy, Estonji, Rosji, Rumunji, państw bałkańskich oraz Czechosłowacji.

W celu zachęcenia hodowców do obciążania targów hodowlanych stawimy do dyspozycji utworzonych ad hoc komisji sędziowskich szereg nagród honorowych w formie złotych, srebrnych i brązowych medali oraz listów pochwalnych. Wierzmy, że dotychczasowe sukcesy rolnictwa na PWK powiększą się

o jeszcze jeden, tym razem o sukces natury wyraźnie gospodarczej. Jedyne, co mogło nam stanąć na przeszkodzie, to silne wyczerpanie rolników, w związku z opłakanymi skutkami wadliwej polityki zbożowej oraz nadmiernym wysiłkiem, na jaki zdobyło się rolnictwo polskie, tworząc na P. W. K. reprezentację ogólnie podziwianą w kraju i zagranicą.

---

*M. Markijanowicz.*

## Nagradzanie na przeglądach bydła, trzody chlewnej, owiec i drobiu.

Ministerstwo Rolnictwa wydało nowe przepisy o nagradzaniu na przeglądach bydła, trzody chlewnej, owiec i drobiu (okólnik z dn. 22. V. 1929 roku Nr. 1978/z).

Jednocześnie zostały odwołane dawne przepisy o urządzaniu przeglądów i wystaw bydła, trzody chlewnej i owiec przy pomocy zasiłków państwowych (z dn. 9. IX. 25. r. Nr. 1127/R III). Przepisy, o których mowa, zostały podane w formie warunków dla udzielenia zasiłków Ministerstwa Rolnictwa na nagradzanie na przeglądach.

Przepisy te obejmują jedynie przeglądy hodowlane i nie dotyczą wystaw. Na przeglądach będą wydawane na przyszłość jedynie nagrody pieniężne dla drobnej własności. Żadnych nagród honorowych Ministerstwo Rolnictwa na przeglądach nie będzie udzielało. Zasiłek Ministerstwa Rolnictwa nie może stanowić więcej niż  $\frac{2}{3}$  sumy przyznanej nagrody. Pozostała część winna być pokryta z innych źródeł.

Nagrodzona może być tylko  $\frac{1}{3}$  część sztuk doprowadzonych. Organizacja przeglądów powinna być uzgodniona z planem prac nad podniesieniem hodowli ustalonym dla danego powiatu. Wykaz zamierzonych przeglądów powinien być zgłoszony uprzednio do aprobaty Ministerstwa Rolnictwa. Komisja sędziów, powoływana przez wojewódzką organizację rolniczą winna składać się z inspektora hodowli tej organizacji (lub jego zastępcy), jako przewodniczącego i 2—4 członków, z których co najmniej połowa winna być powołana z grona miejscowych rolników. Przewodniczącemu przysługuje prawo zawieszania uchwały komisji sędziów do ostatecznej decyzji wojewódzkiej organizacji rolniczej. Organizacje winne są ustalić uprzednio zasady sądenia i poddać je aprobacie Ministerstwa Rolnictwa. Z wyjątkiem przeglądów propagando-

wych (pierwsze dwa urządzone w danej okolicy) na przeglądach mogą być nagradzane w okręgach ustalonych ras bydła rogatego (rozporządzenie z dn. 1. IX. 22. r. Dz. Ust. Nr. 83 poz. 736) wyłącznie zwierzęta, należące do rasy przyjętej dla danego okręgu hodowlanego. Ustala się 4 stopnie nagród pieniężnych, z których na przeglądach propagandowych mogą być wydawane tylko nagrody 3-ech niższych stopni.

Nagrody pieniężne mogą być udzielane drobnym rolnikom i na wystawach, na których inwentarz przedstawiony przez drobną własność będzie rozpatrywany, jako zgłoszony na przegląd.

Nowe przepisy różnią się od dawnych tem, że zastrzegają nagrody pieniężne jedynie dla drobnych rolników, że obejmują jedynie przeglądy i nie obejmują wystaw, że zostały zniesione na przeglądach honorowe nagrody Ministerstwa Rolnictwa, że nagrody pieniężne zostały znacznie podwyższone, że grupy rodzinne i hodowlane zostały znacznie uproszczone oraz że nowe przepisy nie ustalają wymagań do nagród poszczególnych stopni, odsyłając tę sprawę do zasad sądenia, które każda organizacja, jak zaznaczono wyżej, winna sobie ułożyć i poddać je aprobacie Ministerstwa Rolnictwa.

Aczkolwiek w dawnych przepisach nie było zastrzeżenia, że nagrody pieniężne mogą być przyznawane tylko drobnym rolnikom, to jednak faktycznie nie było wypadku przyznania nagrody pieniężnej przedstawicielowi większej własności, ani też wypadku ubiegania się większej własności o nagrody tego rodzaju.

Nowe przepisy nie obejmują wystaw z tego powodu, że nagradzanie na wystawach, na których zasadniczo nagrody pieniężne nie są udzielane, zostanie uregulowane wspólnie dla wszystkich działów rolnictwa i uzgodnione z systemem nagradzania w innych Ministerstwach na podstawie ustawy o wystawach z dnia 18 listopada 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 102 poz. 884).

Co się zaś tyczy zniesienia nagród honorowych, to Ministerstwo Rolnictwa wychodziło z tego założenia, że rozdawanie nagród tego rodzaju na przeglądach zbyt pospolituje i obniża prestige tych wysokich nagród, co jest niepożądane. Zresztą rozdawanie honorowych nagród państwowych na przeglądach nie jest stosowane w żadnym kraju europejskim, w którym przeglądy hodowlane są praktykowane.

Jednak nagroda honorowa była trwałym wynikiem przeglądu i była uwzględniana w dalszej pracy selekcyjnej i uwidoczniła w rodowodach. Ze zniesieniem tych nagród, wynika więc koniecz-



ność każdorazowego potwierdzenia na piśmie, — jaka nagroda, jakiej sztuce i na jakim przeglądzie została przyznana.

To też w rozporządzeniu szczegółowym (z dn. 29. V. r. b. Nr. 2102/z) do przepisów, o których mowa, luka ta została już wypełniona. Następnie należy zaznaczyć, że kwestja zniesienia nagród honorowych Ministerstwa Rolnictwa na przeglądach może spowodować wycofanie się z przeglądów dworskich hodowli, co, ze względów dydaktycznych i selekcyjnych, jest niepożądane.

Ażeby temu zapobiedz, należy w pierwszym rzędzie uporządkować sprawę honorowych nagród organizacji i izb rolniczych. Wiemy dobrze, że sprawa ta dziś pozostawia dużo do życzenia. Nagrody honorowe organizacji są w znacznej mierze zdeprecjonowane w swem znaczeniu zbyt hojnym i bezsystemnym ich przydzielaniem oraz chaosem, który panuje w nomenklarze tych nagród — nazwa przyswojona w jednej organizacji nagrodzie najniższej, w drugiej jest przyswojona nagrodzie najwyższej i naodwrot.

Koniecznym więc jest zwołanie w tej sprawie konferencji (czy nie podjęłoby się tej akcji Polskie Towarzystwo Zootechniczne), która 1) ujednostajniłaby system naprawiania stosowany przez Izbę Rolniczą i Organizacje rolnicze, 2) wprowadziłaby pewne ograniczenia co do ilości przydzielonych nagród, 3) ustaliłaby ich nomenklaturę, 4) określiłaby z jakim stopniem wyróżnienia, jakiego stopnia nagroda powinna być związana, względnie, jakim wymaganiom zwierze powinno zadośćuczynić dla otrzymania nagród poszczególnych stopni.

Udział Ministerstwa Rolnictwa na szeroką skalę w premjowaniu na przeglądach, zakreślony na wskazówkach z dn. 9. IX. 25 r. i zachowany w nowych przepisach z dn. 22, V. 1929 r. ma swoje uzasadnienie w tem, że Ministerstwo Rolnictwa stoi na stanowisku zabezpieczenia dla hodowli niezbędnej ilości odpowiednich rozplodników w pierwszym rzędzie nie drogą nabywania tych rozplodników w innych okolicach, a wyprodukowania ich na miejscu. Temu właściwie ma sprzyjać premjowanie.

Wychodząc z tego założenia, już w przepisach z r. 1925 nagrody stosowane na przeglądach zostały skonstruowane w taki sposób, ażeby nagrody za rozplodniki męskie zawierały w sobie pewną rekompensatę dla hodowcy, za koszty poniesione przy wychowaniu reproduktora.

Wobec jednak zmiany stosunków ekonomicznych od r. 1925, nagrody ustalone wówczas obecnie naogół okazały się zbyt niskie.

Jednocześnie praktyka wykazała, że skomplikowane wymagania, od których wyższe nagrody, ustalone dla rozplodników męskich, zostały uzależnione, uniemożliwiały przyznawanie tych nagród na praktyce. Wobec czego wyższe nagrody faktycznie nie miały zastosowania.

Mając więc na względzie realny wpływ premjowania na zabezpieczenie rozplodników męskich dla hodowli, nowe przepisy zostały w ten sposób skonstruowane, ażeby nagroda honorowa za buhaja, przyznano w ciągu trzech lat po sobie następujących, w sumie dorównywała mniej więcej różnicy w wartości hodowlanej i rzeźnej zwierzęcia. Naprzykład nagroda I stopnia wynosi w pierwszym roku 375 zł i w trzecim 450 zł, co stanowi łącznie 1050 zł. Czyli, jeżeli cena rzeźna buhaja wynosi 1200 zł, to cena hodowlana została uwzględniona w nagrodzie w sumie 2250 zł.

Zniesiony został również przepis o wypłacaniu na przeglądzie  $\frac{1}{2}$  nagrody, przyznanej za rozplodnika męskiego. Druga połowa miała być wypłacona hodowcy w roku następnym, jeżeli on nie wyżył się rozplodnika w ciągu tego czasu.

Przepis ten faktycznie prowadził do wypłacania połowy nagrody, której druga połowa następnie najczęściej wypłacana nie była, wobec zbyt skomplikowanego postępowania.

W niektórych okolicach zobowiązanie do utrzymania buhaja w ciągu roku spotykało się ze stanowczym sprzeciwem właścicieli nagradzanych zwierząt, którzy, nie zamierzając sprzedawać posiadanego reproduktora, nie chcieli jednak podpisywać, tak kospującego zobowiązania w stosunku do zwierzęcia, którego wartość sięgała 1000—2000 zł. Wysokość zaś nagrody przeciętnie wynosiła 60, z których natychmiast wypłacało się 30.

Co się zaś tyczy nagród za krowy, to aczkolwiek te nagrody mają na celu jedynie wyróżnienie sztuk lepszych, to jednak wysokość tych nagród ustalona w r. 1925 I stopnia — 18 zł, II stopnia — 12 zł, III stopnia — 8 zł i IV — 6, w r. 1929 stanowczo jest niewystarczająca dla zainteresowania hodowców.

Wobec tego nagrody te zostały podniesione: I na 45 zł, II na 30 zł, III na 22,50 i IV na 15 zł.

Grupy rodowe i hodowlane w dawnych przepisach były zbyt skomplikowane, wobec czego odpowiednie nagrody były stosowane w wyjątkowych wypadkach. Spowodowało to uproszczenie w nowych przepisach składu tych grup.

Dawne przepisy były przystosowane do okresu wstępnego pracy hodowlanej, wobec czego uwzględniały w pierwszym rzędzie propagandowe znaczenie

przeглядów, ustalały niskie nagrody pieniężne, ale nie zawierały ograniczeń, co do ilości nagród tak, że prawie wszystkie sztuki doprowadzone otrzymywały na niektórych przeglądach nagrody.

Ponieważ okres przeważnie propagandowego znaczenia przeglądów już minął i obecnie występuje na pierwszy plan selekcyjne znaczenie zabiegu, nagrody w nowych przepisach zostały znacznie podniesione, ale jednocześnie zostało zastrzeżone, że nagrodzone może być nie więcej niż  $\frac{1}{3}$  części ilości sztuk doprowadzonych. W dawnych przepisach były podane wymagania w pewnej gradacji którym sztuka powinna zadość uczynić dla uzyskania nagrody określonego stopnia.

Aczkolwiek w nowych przepisach wymagań tych niema, to jednak widzimy, że zostały one podane, ale zgodnie z tem, co było wyżej powiedziane, w podwyższonej skali, w następujących postulatach, które powinny być uwzględnione przez organizację i izby rolnicze w zasadach sądenia (pismo Ministerstwa z dn. 29. V. 29 r. Nr. 2101/z).

„W dziale bydła przyznanie nagród I i II stopnia wymaga udowodnionego pochodzenia, udowodnionej przynajmniej rocznej wydajności mleka, oraz udowodnionej zawartości tłuszczu w mleku, nie niższych od ustalonego przez organizację dla danej okolicy minimum, który należy określić osobno dla każdej z popieraných na danym terenie ras (nizinne czarno-białe i czerwone polskie, a we Wschodniej Małopolsce też simentalery). W podanym zakresie należy wymagania do I i II stopnia nagród różniczkować odpowiednio do miejscowych warunków. Zawartość tłuszczu w mleku sztuk nagrodzonych (względnie u matek w stosunku do rozplodników) nie może jednak być niższa niż 3,15 dla bydła nizinnego, 3,75 dla czerwonego polskiego i 3,40 dla simentalerów”.

Nagrody III stopnia wymagają udowodnionej wydajności mleka”. W dziale owiec i trzody chlewnej obowiązują wymagania co do pochodzenia, jak i w dziale bydła”.

Breslau und Dortmund 1925—1927 (str. 39), podkreśla dodatnią współzależność między szlachetnością wełny czesankowej, wagą jej i wagą żywą owiec merynosowych następującemi słowy: „Es ergibt sich hieraus, dass bei der Züchtung auf A bis AA/A Wolle sehr wohl Höchstleistungen im Lebendgewicht, Reinwollertrage und Rendement erzielt werden können”, czyli w hodowli owiec o wełnie o sortymencie A do AA/A możnaby osiągnąć bardzo łatwo najwyższą użytkowość pod względem wagi żywej, wydajności wełny i rendementu.

Według autora czesanka sortymentu A do AA/A może być wyhodowaną na zwierzęciu o dużej wadze żywej i dobrej figurze. Na wystawie premje otrzymało 34% hodowców za owce o runie typu A, 44 i pół % hodowców za owce o runie typu AA/A, natomiast z pośród owiec o runie typu A/B i B nie została wyróżnioną żadna sztuka.

Ponieważ taki pogląd uprawnia hodowcę do postawienia optymistycznej hipotezy, a mianowicie: ze

**Zestawienie korelacji i regresji między wagą czystej wełny, a żywą wagą owiec merynosowych czesank.**

Nazwa miejscowości	Sortymenty główne A—C			
	Współczynnik korelacji	Błąd średni	Współczynnik regresji x/y	Błąd średni
Stuttgart	0,281	± 0,1388	0,307	± 0,152
Wrocław	0,358	± 0,0919	0,449	± 0,104
Dortmund	0,1636	± 0,172	0,183	± 0,192
Stuttgart, Wrocław i Dortmund	0,2831	± 0,0713	0,328	± 0,083
Nazwa miejscowości	Sortyment A			
Stuttgart	0,3104	± 0,136	0,631	± 0,276
Wrocław	0,1623 (89 os.) 0,0097 (52 os)	± 0,1032 ± 0,1386	0,228 0,01	± 0,145 ± 0,148
Dortmund	0,1213	± 0,1742	0,280	± 0,403
Stuttgart Wrocław i Dortmund	0,1883	± 0,075	0,341	± 0,075

T. Bobrowski.

**O współzależności między wagą żywą owiec merynosowych czesankowych, a wagą czystej wełny.**

Dr. H. v. Falck w swej pracy p. t. die Probeschuren der Merinokammwollschafe in Stuttgart,



Sortymenty A—C.

Żywa waga w kg	Sortymenty A—C											Liczebność				
	87,5 85,0 82,5 80,0	85,0 82,5 80,0	82,5 80,0	80,0 77,5	77,5 75,0	75,0 72,5	72,5 70,0	70,0 67,5	67,5 65,0	65,0 62,5	62,5 60,0		60,0 57,5	57,5 55,0	55,0 52,5	52,5 50,0
3,1—3,0																
3,0—2,9																
2,9—2,8																
2,8—2,7																
2,7—2,6																
2,6—2,5																
2,5—2,4																
2,4—2,3																
2,3—2,2																
2,2—2,1																
2,1—2,0																
2,0—1,9																
1,9—1,8																
1,8—1,7																
1,7—1,6																
1,6—1,5																
1,5—1,4																
1,4—1,3																
1,3—1,2																
1,2—1,1																
1,2—1,1																
0																
1																
2																
3																
4																
5																
6																
7																
8																
9																
10																
11																
odchylenia																

Sortyment B.

Żywa waga w kg	Sortyment B.											Liczebność				
	87,5 85,0 82,5 80,0	85,0 82,5 80,0	82,5 80,0	80,0 77,5	77,5 75,0	75,0 72,5	72,5 70,0	70,0 67,5	67,5 65,0	65,0 62,5	62,5 60,0		60,0 57,5	57,5 55,0	55,0 52,5	52,5 50,0
2,0—1,9																
1,9—1,8																
1,8—1,7																
1,7—1,6																
1,6—1,5																
1,5—1,4																
1,4—1,3																
1,3—1,2																
1,2—1,1																
1,1—1,0																
1,0—0,9																
0,9—0,8																
0,8—0,7																
0,7—0,6																
0,6—0,5																
0,5—0,4																
0,4—0,3																
0,3—0,2																
0,2—0,1																
0																
1																
2																
3																
odchylenia																

sortymentu A—34 gramy, sortymentu B—13 gramów, waga podsorymentów D—F—5 gramów.

Różnica między współczynnikami dla całego pogłowia 166 osobników, a współczynnikami dla poszczególnych grup wynosi np. dla grupy Stuttgart sortymenty A—C:

$$0,2831 - 0,281 \pm \sqrt{0,0713^2 + 0,1388^2} = 0,0021 \pm 0,156$$

lub dla grupy Dortmund sortymenty A—C

$$0,2831 - 0,1636 \pm \sqrt{0,0713^2 + 0,172^2} = 0,1195 \pm 0,1861$$

mniej niż błąd średni, więc znalezione współczynniki można uważać za rzeczywiste.

Jednakże nawet całe pogłowienie owiec 166 sztuk nie jest dostatecznym materiałem do postawienia tak śmiałego wniosku o dodatniej współzależności między wagą szlachetnej wełny sortymentu A, czy sortymentu B, a wagą żywą owiec.

Potwierdza to ułożenie się średnich punktów regresji dla sortymentów (patrz tablice wykresów).

Widzimy dla sortymentów głównych A—C słabą tendencję rozwojową, czyli ze zwiększeniem się wagi

żywej owcy wzrastałaby nieznacznie waga czystej wełny.

Dla sortymentów A i B w środkowych zespołach zawierających znaczne ilości osobników rozmieszczenie punktów średnich regresji wykazuje brak korelacji, w bocznych zespołach zaś mała ilość osobników i wielkie rozsypanie punktów nie pozwala na stawianie jakichkolwiek wniosków.

Dla podsorymentów D—F rozmieszczenie się punktów średnich regresji wskazuje na brak korelacji.

Reasumując powyższe, zacytować raczej należy, co potwierdzają nasze obliczenia i zastrzeżenia autora w przedmowie na str. 13: „Eine Steigerung der Höchstleistungen wesentlich über 3 kg ist jedoch kaum zu erwarten. Allein schon durch Ausscheidung der Tiere mit ungenügenden Reinwollerträgen könnte der Durchschnitt der Probeschuren wesentlich über den bisherigen Durchschnitt von 2,4 kg gesteigert werden und durch Leistungszucht ist eine weitere Verschiebung des Durchschnitts nach 3 kg hin unter

Wahrung des bisherigen Lebendgewichts und der angestrebten Wollfeinheit zu erhoffen". Znacznego podniesienia wydajności wełny ponad 3 kg, na podstawie dotychczasowych badań zaledwie można oczekiwać. Jednakże przez brakowanie zwierząt o niedostatecznej wydajności wełny możnaby podnieść przeciętną 2,4 kg,

Sortymenty D—G.

Waga wełny w kg	Żywa waga w kg	odchylenia										Liczebność								
		4	3	2	1	0	-1													
87,5	85,0	87,5	85,0	82,5	80,0	77,5	75,0	72,5	70,0	67,5	65,0	62,5	60,0	57,5	55,0	52,5	50	0	1	
85,0	82,5	85,0	80,0	82,5	77,5	75,0	72,5	70,0	67,5	65,0	62,5	60,0	57,5	55,0	52,5	50,0	47,5	+	1	
	0,6—0,5																	+	1	
	0,5—0,4																	+	1	
	0,4—0,3																	+	1	
	0,3—0,2																	+	1	
	0,2—0,1																	+	1	
	0,1—0,0																		—	1

przy celowej hodowli możliwe jest dalsze podniesienie wydajności wełny przy utrzymaniu dotychczasowej wagi żywej i szlachetności wełny, czyli hodowca zwiększając drogę żywienia lub doboru masę zwierzęcia, nie może mieć pewności, czy otrzyma większą wagę stosunkowo czystej wełny i czy nie obniży klasę dotychczasowej wełny

F. Makomaski.

## Znaczenie silosów dla gospodarstw hodowlanych.

Wiemy, jakie ma znaczenie i jaką jest potęgą w produkcji zwierzęcej zielona pasza. Powiadają, że

krowa w ciągu roku dwa razy się cieli, czyli dwa razy do roku zaczyna dawać zwiększone ilości mleka. Po raz pierwszy, gdy się ocieli, a po raz drugi, gdy przejdzie z utrzymania zimowego na zieloną paszę. Ale na nieszczęście ten drugi okres jest zbyt krótki w naszym kraju, bo trwa zaledwie 5 miesięcy, reszta zaś roku, t. j. w ciągu 7 miesięcy zimowego utrzymania, inwentarze pasione są suchymi paszami.

Wprawdzie przez dodatek okopowizn i odpadków z nich upodobniamy to pasienie do pasienia zielonemi paszami, jednakże nie otrzymujemy już tego samego efektu nawet i wtedy, gdybyśmy je upodobnili nie tylko pod względem ilości, ale i co do jakości składników. Mało tego, pasienie zimowe jest droższe od letniego, gdyż, gdybyśmy z tej samej powierzchni zebrali taką samą ilość składników odżywczych w postaci okopowizn, jaką zebraliśmy z tej samej powierzchni w postaci zielonej paszy, to one wypadną o wiele drożej, aniżeli w zielonej paszy. Gdyby się zatem udało w naszych klimatycznych warunkach paść zieloną paszą nie tylko w ciągu 5 miesięcy, ale w ciągu całego roku, to koszta produkcji zwierzęcej tak by się wydatnie obniżyły, że produkcja ta opłacałaby się nawet przy obecnej niższej cen. Otóż te pobożne życzenia obecnie kompletnie się ziściły. Dziś mamy możliwość pasienia zielonemi paszami w ciągu całego roku, a to przez pobudowanie t. zw. silosów, w których złożona zielona pasza przechowuje się nawet w ciągu paru lat bez żadnego ryzyka zepsucia. Mało jednak tego. Przy pomocy silosów mamy możliwość z tej samej powierzchni zbierania o wiele więcej jednostek odżywczych, aniżeli otrzymaliśmy dotychczas, a że tak jest, przytoczę na to następujący przykład:

Na stacji doświadczalnej w Ameryce w jednym z wielu doświadczeń postawiono 4 woły na opas, którym dawano tyle zielonej kukurydzy (koński ząb) przechowanej w silosie ile zjedzą, prócz tego dostawały makuchów bawełnianych po 1,36 kg i po 2,26 sroty ziarna z kukurydzy. Obok tych wołów postawiono takie same 4 woły, którym dawano taką samą treścią paszę i w tej samej ilości, ale zamiast silosowanej kukurydzy, dostawały tyle dobrego siana, wiele mogły zjeść.

Wołom postawionym na kiszonce przybywało po 901 gr dziennie, postawionym na sianie zaś po 908 gr. Doświadczenie odbywało się w ciągu 84 dni. Kiszonki woły zjadały na sztukę po 22,42 kg, a siana po 8,914 kg, czyli po przeliczeniu 50 kg kiszonki z kukurydzy zastępowało 20 kg dobrego siana. Ponieważ z hektara można zebrać zielonej kukurydzy około 800 cent. metr., to jeżeli ta ilość zostanie zakiszona w silosie, to otrzymamy z niej 640 ctn. m., (uwzględniając przy kiszieniu stratę 20%). Ta ilość kiszonki  $\frac{640 \times 20}{50}$

równa się 260 m. c. dobrego siana. A takiej ilości siana nie dostarczy żadna, nawet najlepsza łąka z 1 hektara. Z tego widzimy, jaką masę paszy możemy produkować przy pomocy uprawy kukurydzy i przechowywanie w silosach.

Kiszonki specjalnie nadają się dla wszelkiego dorosłego bydła, a w szczególności dla krów dojnych, którym można dziennie zadawać po 30—40 kg na każde 1000 kg ż. w., opasom można zadawać po 50 kg na każde 1000 kg ż. w., owcom od 25—50 kg na 1000 kg ż. w., świniom również możemy zadawać dobrze przyrządzoną silosową kiszonkę, którą chętnie zjadają.

W naszych klimatycznych warunkach kiszonki mają nie tylko znaczenie w ciągu zimowego utrzymania, ale nawet w ciągu letniego, gdyż nieraz nastają długotrwałe susze, podczas których pastwiska zupełnie wypalają się, a zielone pasze dają zaledwie połowę normalnego zbioru. Wtedy zapełnione silosy przychodzą nam z pomocą, dając nam żadaną ilość znakomitej paszy. Czasami znowu przychodzi okres takich mokradli, wskutek których tak ziemia rozmiękka, że nie tylko puste wozy grzęzną, ale nawet inwentarze pasące zapadają po same kolana, a w takim czasie inwentarze wypędzane na pastwisko nieomal w ciągu jednego dnia mogą całe pastwisko w zupełności zniweczyć. Otóż i w tych razach silosy mają ogromne znaczenie.

To też przeszło 75.000 gospodarstw w Stanach Zjednoczonych mają u siebie silosy i to niejednokrotnie nie po jednemu, a po kilka. Nic też dziwnego, że Ameryka zalewa nas nie tylko swem zbożem, ale i o wiele tańszą produkcją zwierzęcą aniżeli nasza. Śmiało można też twierdzić, że to zawdzięcza tak licznym silosom. Przytem jest to najważniejsze, że produkcja zwierzęca odbywa się tam bez żadnych wahań co do ilości zależnych od urodzajów lub nieurodzajów, co u nas jest wciąż na porządku dziennym. Amerykanie zapomocą silosów mogą nie tylko taniej produkować, ale pozatem uniezależnili się od wahań klimatycznych, największego zła każdego gospodarstwa rolnego.

Wobec powyższego powinniśmy czempredziej pobudować u siebie jak największą ilość silosów i uważać je w dziedzinie produkcji zwierzęcej za taką samą ważną meljorację, jaką jest drenowanie zbyt mokrych gruntów przy produkcji roślin, t. j. silosy winne być tak samo traktowane jak drewny, o które wszyscy się starają, a nawet powinno uzyskać pomoc rządową przez udzielenie długoterminowych i dogodnych kredytów na budowę tychże.

*Stanisław Swiba.*

## Zapalenie wymion i znaczenie jego dla produkcji mleka.

Z pośród częstych chorób wymienia, które zdarzają się u samic zwierząt domowych, zwłaszcza po odbytych porodzie, pierwsze miejsce zajmuje zapalenie wymienia we wszystkich jego odmianach. Pierwsze miejsce nie tylko ze względu na ten ważny organ ciała samicy, ale także ze względu na przykre następstwa, jakie pociąga za sobą lekceważenie w leczeniu procesu chorobowych wymienia. Wymiona są to gruczoły mleczne należące w części do skóry, w części do organów rozrodczych, pozostają bowiem w pewnym związku z macicą. U zarodków obu płci narządy te zawiązują się zupełnie systematycznie w paśmie skóry, sięgającym od pachy do pachwiny każdej strony. Na linii tej skóra tworzy pierwotne zgrubienie, które później przerywa się i pozostają tylko małe wzgórki, umieszczone szeregiem na całej tej przestrzeni. Wzgórki składają się z komórek naskórka, które po rozmnożeniu wysunęły się na zewnątrz. Następnie komórki wzgórek rozrastają się w kierunku dośrodkowym i wrastają do skóry właściwej, przyjmując kształt rurki na końcu rozszerzonych. Są to pierwsze związki gruczołów mlecznych, które u samców w tym stopniu rozwoju pozostają, zaś u samic rozwijają się dalej, ale tylko w okolicy właściwej gatunkowi danego zwierzęcia. U człowieka i u małp rozwijają się gruczoły tylko w przedniej części ciała, u innych zwierząt rozwijają się tylne gruczoły, a z przednich pozostają tylko ślady, których linja przedłuża się u zwierząt domowych ku przodowi, bądź w formie małych wzgórek, bądź pod postacią ciemniejszych plam. Gruczoły mleczne zupełnie rozwinięte występują u kłaczy w liczbie dwóch. Gruczoły te umieszczone są pomiędzy udami, okolicy łonowej, prawie w tem miejscu, gdzie u samców znajduje się moszna z jądrami. Każdy gruczoł zawieszony jest za pomocą tkanki łącznej na dolnej ścianie brzucha, zaś od strony zewnętrznej wypukłość posiada wyrostek zwany brodawką sutkową. Wymię składa się z błon i mięszu gruczołowego, do błon należą żółta warstwa błoniasta, pochodząca od mięśni skośnego brzucha zewnętrznego, która razem z obfitą tkankę łączną, a po części i tłuszczową otacza mięsz gruczołu i w kierunku linji białej, wydaje szerokie wyrostki, wchodzące pomiędzy gruczoły jako przegroda. Drugą błonę tworzy powłoka ogólna ciała, która tworzy niższą, wypukłą powierzchnię, jest bardzo cienka, delikatna, mało

przerośnięta włosami, obfitująca w gruczołki łojowe i potowe. Na najwyższym punkcie wypukłości każdego gruczołu skóra wytwarza t. zw. brodawkę zwieszającą się wolnym swym wierzchołkiem na dół. Wierzchołek brodawki zaopatrzony jest w dwa otworki, stanowiące ujścia przewodów odprowadzających gruczołu. W otworkach tych skóra zewnętrzna zawija się i przechodzi w błonę wewnętrzną. Brodawki nazywają się inaczej sutkami albo strzykami. Każdy przewód mleczny po krótkim przebiegu wewnątrz sutki, rozszerza się na większą podłużną jamkę, zwaną zatoką mleczną, albo cysterną, w której zbiera się wytworzone mleko. Pomiedzy błoną zewnętrzną a wewnętrzną sutek przebiegają wzdłuż i wszerz liczne pęczki włókien mięsnych gładkich. Z cysterny rozchodzą się kanałki mleczne, rozgałęziające się drzewiasto w miąższu gruczołowym i wreszcie kończą się ślepo pęcherzykami. Gronkowato ułożone pęcherzyki jednej gałązki końcowej łączą się ze sobą, tworząc małe zraziki, a wszystkie razem jeden większy zraz, kończący się kanałkiem mlecznym w cysternie. Zewnętrzna ścianka pęcherzyków końcowych utworzona jest z nieutkanej błonki i opleciona siatką naczyńową, a wewnętrzna wysłana nabłonkiem. Wymię krowy składa się z czterech dużych gruczołów mlecznych, z których każdy zaopatrzony jest długim strzykiem. Te cztery gruczoły połączone są po dwa i umieszczone symetrycznie. W tylnej części wymienia spotykają się często dwa dodatkowe strzyki, są one zwykle nie przedziurawione i pozbawione gruczołu, w rzadkich jednak wypadkach mają gruczoły oraz przewody odprowadzające i dają małą ilość mleka. Chociaż każde dwa gruczoły mleczne, leżące po jednej stronie, łączą się ze sobą tak ściśle, że nie można dokładnie wykazać granicy pomiędzy nimi, to jednak system kanałów jednego gruczołu nie łączy się nigdzie z systemem drugiego.

Budowa gruczołów mlecznych krowy jest taka sama jak u kłaczy. Wymię krowy jest znacznie większe jak u kłaczy, strzyki są dłuższe i zaopatrzone tylko jednym otworem odprowadzającym, cysterny wielkie, w wyższej swej części znacznie rozszerzone, w niższej wchodzi głęboko w strzyki. U owiec i kóz wymiona zachowują się podobnie jak u krów, z tą tylko różnicą, że występują tu tylko dwa gruczoły mleczne, każdy zaopatrzony jednym strzykiem. U świń sutki rozciągają się od okolicy łonowej wzdłuż dolnej ściany brzusznej aż do okolicy chrząstki łyżkowatej mostka. Występują one w ilości sześciu par. Krew przychodzi do wymienia przez odnogi tętnic sromowych ze-

wewnętrznych, zaś odpływa w dwóch kierunkach, ku przodowi t. zw. żyłą mleczną czyli podskórną brzucha, zwaną podbrzuszną, skąd dostaje się do piersiowej wewnętrznej, a z tej wprost do żyły głównej przedniej. Ku tyłowi krew z wymienia odpływa gałązkami poczynających się tu żył sromowych zewnętrznych i żył międzykrocza, a stąd przez żyłę biodrową zewnętrzną i żyłę sromną wewnętrzną oraz żyłę miednicową do żyły głównej tylnej.

Bardzo często u krowy występuje w późnym okresie ciąży fizjologiczny obrzęk wymienia. Fizjologiczny, czyli normalny obrzęk wymienia często uważany bywa za obrzęk zapalny, gdyż trudno jest niekiedy przeprowadzić między temi dwoma formami obrzęku ścisłą granicę. Fizjologiczny obrzęk jest następstwem wysokiego ciśnienia krwi przy końcu ciąży w zakresie żył mlecznych, silnego napływu krwi do gruczołu mlekowego, oraz jest wyrazem wzmoczonych procesów bio-chemicznych, jakie odbywają się przy końcu ciąży we wymieniu. Tęgo rodzaju obrzęki występują przeważnie u jałówek, które uważają hodowcy za dobre dojki w przyszłości oraz u dobrych krów mlecznych. Podczas gdy u krowy zauważamy głównie obrzęki wymienia, to u kłaczy obrzęk taki przenosi się na podbrzusze oraz kończyny tylne. Obrzęk fizjologiczny wymienia występuje kilka tygodni lub kilkanaście dni przed porodem, rozciąga się na całe wymię, przy czem jedna część wymienia może być bardziej obrzmiała jak druga. Niekiedy silnie rozwinięty obrzęk rozciąga się pomiędzy obie tylne nogi, aż do warg sromowych. Strzyki pozostają bez silniejszego zgrubienia. Takie obrzęki możemy zauważyć także na krótko przed poronieniem lub przed przedwczesnym porodem. Cechą charakterystyczną obrzęku fizjologicznego jest to, iż zwierzę zachowuje swój stan ogólny normalny, jest zupełnie wesołe, a przy dotyku wymienia nie zdradza żadnego bólu. Samo wymię zaś jest mniej więcej napięte, skóra błyszcząca oraz zaczerwieniona. Wydzielina z wymienia odpowiada okresowi ciąży, to znaczy przy końcu ciąży wydobywa się normalna siara lub mleko. Zwyczajnie znika obrzęk taki w 8—12 dni po porodzie. Lekarska interwencja jest wtenczas konieczna, gdy obrzęk fizjologiczny dojdzie do znacznych rozmiarów. Wówczas należy wcierać w wymię 3 razy dziennie ostre maści, przepisane przez lekarza weterynaryj, jak np. maść jodową, jodvasogen, przeprowadzać suchy masaż wymienia, ruch zaś zwierzęcia oraz djeta dopełniają leczenia. Przy bardzo rozległych obrzękach, zwłaszcza gdy wymię jest bardzo twarde i napięte, pomaga również częste zdajanie.

W odróżnieniu od fizjologicznego zapalenia wymienia, należy omówić stany patologiczne czyli chorobowe wymienia, które łączą się jednak już z osłabieniem funkcji całego organizmu zwierzęcego. Stany te chorobowe pociągają za sobą objawy chorobowe całego zwierzęcia. Do najbardziej typowych należy: brak apetytu zwierzęcia, ustanie przeżuwania (w potocznej ludowej gwarze mówi się, iż „krowa nie dźwiękuje“) oraz zaburzenia przewodnictwa pokarmowego w postaci biegunki (diarrhoe) albo niemożności wydalania kału na zewnątrz (obstipatio). Nierzadko występuje podwyższenie temperatury wewnętrznej ciała czyli gorączka. Wówczas ciepłota ciała sięga powyżej 39,5° C. Chorobowy stan zapalny wymienia, ogranicza się z reguły na jedną ćwiartkę wymienia, rzadziej obejmuje jedną połowę wymienia, a jeszcze rzadziej całe wymię. Może się jednak zdarzyć, iż proces chorobowy przenosi się z jednej chorej ćwiartki za pośrednictwem tkanki łącznej pościeliskowej na drugą sąsiadującą z tą. Najczęściej atakowane są tylne ćwiartki, podczas gdy przednie są bardziej oszczędzane. Zapalenie wymienia występuje przeważnie nagle. Czasami możemy zauważyć na 24 do 36 godzin objawy wstępne, jak wrażliwość wymienia na dotyk, podnoszenie tylnej nogi, zmniejszony apetyt, dreszcze, upór przy zdajaniu i niepozwolenie dojenia. Przy dotyku danej ćwiartki zwierzę kopie, skacze na bok, oraz krzywi kręgosłup. Niekiedy krowa zaczyna, ni stąd, ni z owąd kuleć na tę nogę, po której stronie wymię jest dotknięte zapaleniem. Ta kulawizna jest niekiedy pierwszym bodźcem do badania wymienia. Jeżeli zaś zajęte są ćwiartki obustronne, to chód krowy jest sztywny, naprężony. W tych zaś wypadkach, w których wszystkie ćwiartki wymienia są zajęte, krowa nie kładzie się wogóle z powodu bolesności wymienia. Najbardziej daleko idącym zmianom podlega wówczas mleko. Staje się wydzieliną na pół płynną, gęstawą, niejednokrotnie zbitą. Płyn taki tworzy zatopy w kanalikach i cysternach mlekowych. Należy uważać go częściowo za zmienione mleko, częściowo za przesącz oraz wysięk zapalny. Analiza chemiczna wykazuje, iż na 100 części takiego płynu wypada 92 wody i 8 części stałych. W dalszym stadium ciecz taka staje się coraz bardziej podobną do ropy o niemiłym wyglądzie i zapachu. Badanie mikroskopowe wykazuje wzmózoną ilość kazeiny, drobne kuleczki tłuszczu, złuszczone nabłonek kanalików mlekowych, strzyków oraz niezliczone ilości ciałek ropnych, a pomiędzy tem wszystkim roi się od niezliczonej ilości bakterji. Niekiedy można stwierdzić również czerwone ciała

krwi. Ilość wydzielanego mleka stale się zmniejsza i zależy od stopni intensywności zapalenia, gorączki oraz braku apetytu.

Co się tyczy przyczyn zapalenia wymienia, to jest dzisiaj rzeczą udowodnioną, iż największa ilość zapaleń wymienia wywołana jest przez drobno-ustroje czyli bakterje. Pozatem wchodzi w rachubę wszelkiego rodzaju przyczyny natury mechanicznej jak uderzenia, zranienia itp. Badania bakteriologiczne uczonych jak Kitta, Branga i Hessa wykazały, iż bakterje głównie dostają się do wymienia drogą strzyków, następnie drogą naczyń limfatycznych oraz krwionośnych. Do niedawna uważano za główne przyczyny zapalenia wymienia bądź zatrzymanie mleka we wymieniu, bądź zaziębnienie wymienia. To pierwsze miało zdarzać się przy niezupełnym wydajaniu krowy lub wskutek niewydajania wymienia podczas okresu ssania przez cielę. Również wszelkiego rodzaju przeciągi i zimne powietrze miało być rzekomo przyczyną stanów chorobowych wymienia. Fakt jednak, iż zapaleniu podlega tylko odnośna ćwiartka wymienia, przemawia stanowczo za teorią bakteryjnego zapalenia wymienia. Gdyby zaś przyczyną zapalenia był zastój mleka lub zimne powietrze, wówczas musiałyby być zajęte wszystkie cztery ćwiartki. Oziębienie, przeziębienie wymienia działa zupełnie analogicznie, jak przy zapaleniu płuc. Żyjące, jako nieszkodliwe zdrowiu bakterje, nabierają charakteru złośliwego i chorobotwórczego na skutek chwilowego i miejscowego osłabienia danego organu wskutek oziębienia. A więc zastój mleka lub przeziębienie wymienia działają usposabiająco, a nie jest bezpośrednią przyczyną zapalenia. Za teorią bakteryjnego pochodzenia zapaleń wymienia przemawia wreszcie fakt często spotykanego masowego zapalenia wymienia u większej ilości sztuk w danej oborze, oraz iż w porze letniej, przesyconą parą wodną, podatną do szybkiego butwienia i fermentacji, podczas której powietrze niejednokrotnie jest duszne, ilość wypadków zapalenia wymienia jest znacznie większa aniżeli w porze zimowej. Oprócz zastoju i zaziębienia, jako czynników usposabiających, działają podobnie wszelkie zranienia, choćby najdrobniejsze wymienia. Nie skomplikowane zranienia, ubytki naskórka wymienia przechodzą bez echa. Natomiast małe choćby zranienia szczególnie strzyków, zwłaszcza bezpośrednio po porodzie albo na szczycie najwyższej produkcji mleka, o ile ulegnie zakażeniu bakterjami, daje podstawę do wystąpienia zapalenia. Przez drobną ranę dostają się dalej bakterje do wymienia, bądź drogą drobnych naczyń krwionośnych bądź limfatycznych.



Słusznie więc należy uważać za największych wrogów zdrowotności wymienia małe zranienia i ubytki naskórka, które z jednej strony niedostrzeżone przez nas, z drugiej zaś widziane niejednokrotnie, ale zlekceważone, ulegają zakażeniu i stają się przyczyną zdegenerowania wymienia. Rozpowszechnione po wsiach przetykanie zatowanych strzyków rozmaitemi przedmiotami, jak: drucikami, igłami grubymi, dają również podstawę do infekcji, czyli zakażeniu wymienia. Na skutek bowiem gwałtownego i niehigienicznego wprowadzania przez strzyk jakiegokolwiek przedmiotu kalczy się naczynia krwionośne, robi się mikroskopijne ranki, przez które otwiera się bakterjom bramę na oścież. Bakterje, które znajdujemy przy zapaleniach wymienia, należą do typu bakterji ropnych, zgorzelinowych oraz okrężnicy. Jak najwcześniejsze leczenie zapaleń wymienia, zwłaszcza wówczas, gdy jest wydzielina ropna, jest naszym obowiązkiem nie tylko ze względu na zdrowie ludzi pijących mleko, ale ze względu na przykre następstwa dla krowy i właściciela jej, jakie pociąga za sobą lekceważenie ropnych zapaleń wymienia. Żadne środki chemiczne stosowane zewnątrz nie są w stanie zabić bakterji zapaleń wymienia. Dzisiejsza nowoczesna medycyna weterynaryjna walczy skutecznie z ropnymi zapaleniami wymion zapomocą swoistych lub nieswoistych szczepionek surowic, które, stosowane do wymienia, dają zbawienne skutki. Wymię zaś nieleczone staje się rozsadnikiem bakterji, które wydzielane przez strzyki zakażają sąsiednie krowy, mleko, podściółkę. Przy dłuższym takim stanie występują we wymieniu zmiany następowe, wsteczne. Zdrowy miąższ ulega powolnemu zanikowi, miejsce jego zajmuje nieprodukcyjna tkanka łączna. Cwiartka dana staje się nieczynną, w dotyku zbitą, produkcja mleka zupełnie zanika. Po wsiach mówi się, iż krowa ma dojelek zepsuty. Naturalnie krowa taka nigdy nie może dać tej ilości mleka, którą należało się spodziewać przy zdrowym wymieniu. W takich stanach trudno mówić o odnowie czyli powrocie cwiartki wymienia do stanu normalnego. Zanikła cwiartka wymienia jest nieuleczalna. Zabieganie takim stanom polega przede wszystkim na higienicznym udoju krów, przestrzeganiu wszelkich zasad czystości utrzymania krów, oraz na jaknajwcześniejszym leczeniu wszelkich spraw chorobowych, umiejscowionych we wymieniu.

---

**Abonujcie „Przegląd Hodowlany“!**

---

## Drobne porady hodowlane

### Ciekawe uwagi o domieszkach w mleku.

Zostało stwierdzone przez badania naukowe, że do mleka może się przedostawać bardzo wiele postronnych rzeczy i lekarstw, które zostały wprowadzone do danego organizmu.

Najłatwiej do mleka może przenikać jod wskutek leczenia preparatami jodowymi; przenika też do mleka i wiele innych substancji, nie należących do części pokarmowych. Stwierdzony był wypadek zatrucia dziecka przez mleko mamki, która zażyła jakiejś trucizny w celu samobójczym.

Krowy, które są karmione wywarem kartoflanym, zawierającym około 6% alkoholu, dają w mleku 1% alkoholu; należy więc mieć na uwadze tę okoliczność.

Następnie w skład mleka łatwo bardzo mogą się przedostawać: chloroform, eter siarczany i brom; dr. Pancer odkrył domieszkę bromu w mleku kobiety, która się leczyła preparatem bromowym. Przy przyjmowaniu wewnętrznym kalomelu znajdujemy rtęć w mleku tego osobnika, z tego wynika, że nie można krowom nigdy dawać kalomelu ani też używać sublimatu do przemywania ran, pochwy lub wymienia, ponieważ w mleku takiej krowy będzie się znajdować rtęć.

W mleku naszych zwierząt domowych bardzo często znajdowane były sole bizmutowe, miedzi, ołowiu, cynku, a także sole wapienne; te ostatnie znajdowano również w mleku kobiecym.

Zawartość wapna w mleku wynosi około 0,05% — u tego samego osobnika zawartość ta jest zawsze jednakowa i stała i nie może być sztucznie powiększona naprzykład przez zadawanie do pokarmu soli wapiennych.

W mleku może także się znajdować i żelazo, zawartość którego bywa zawsze stałą i jednakową.

Zdarzają się często zatrucia ludzi mlekiem od zwierząt, które nieraz przypadkowo zjadają różne zioła i trawy trujące, jak naprzykład belladonna, sporysz, werozyna i t. p.

Zostało stwierdzone, że mleko kóz dalmackich, które karmią się pewną rośliną *Cytisus Waldem*, jest bardzo szkodliwe i nieraz trujące.

Niektóre rośliny i substancje udzielają mleku swój charakterystyczny i specjalny zapach, a mianowicie: rumianek, anyż, koper, czosnek, cebula, terpentyna, kamfora, asefetyda, karbol i inne.

Nieraz wystarczy tylko oddychanie krowy powietrzem, przesyconem naprzykład kwasami, karbolem, kamforą lub nawet terpentyną, ażeby zapach ten udzielił się mleku. Przy leczeniu wymieniu różnymi maściami i olejkami mleko przez czas pewien zawsze posiadać będzie zapach tych olejków.

Przy zadawaniu do wewnątrz aloesu mleko zawsze będzie trącić goryczką; rabarber zabarwiać będzie mleko na kolor żółty.

Zostało dowiedzionem, że w czasie trwania każdej zakaźnej choroby znajdujące się w organiz-

mie bakterje wydzielają z siebie t. zw. toksyny czyli substancje szkodliwe dla organizmu, ten ostatni zaś reaguje na to, w celu samoobrony wytwarza z siebie ciała przeciwnie tym toksynom czyli antytoksyny; otóż stwierdzonem jest, że przy zakaźnej chorobie naprzykład w mleku jej znajdują się tak toksyny jak i antytoksyny.

Wielki wpływ na mleko okazują tłuszcze; spożywany z różnemi pokarmami tłuszcz częściowo odkłada się w mięśniach, częściowo zaś wydziela się w mleku; jeżeli naprzykład będziemy karmić psa tłuszczem baranym lub jakim innym, do którego nie jest on przyzwyczajony, to otrzymamy od niego mleko z zapachem tłuszczu baraniego czy innego, lecz nie z zapachem jemu właściwym; z tego widzimy, że skarmiany tu tłuszcz obcy przechodzi w mleko. Doświadczenia w tym kierunku były przeprowadzone przez przyrodnika Gogitydze, który karmił kozy olejem lnianym, poczem stwierdził, że mleko ich zawierało 33% oleju lnianego. Dowiódł on również, że karmienie olejem wywołuje zmiany tak w mleku jak również i w produkowanym z niego maśle, które wtedy staje się podobnem do masła fałszowanego różnemi tłuszczami roślinnemi.

### Jak zapobiegać bezwładowi krów.

Krowy często bardzo zapadają na niebezpieczną chorobę, a mianowicie na bezwład, zwany też gorączką cielną, chociaż wyraz „gorączka” jest w tym wypadku zupełnie niewłaściwy i nieodpowiedni, ponieważ chora krowa niema tu zupełnie podniesionej temperatury ciała, a nawet często się zdarza, że ciepłota jej będzie niższą od normalnej, jednak pomimo to nazwa gorączki cielnej nadal się utrzymała.

Objawy tej choroby są następujące. Cierpienie zjawia się szybko, nieraz i we 24 godzin po ocieleniu krowa leży na boku bezwładnie z wyciągniętą głową lub na piersiach, z głową wykręconą na bok ku klatce piersiowej, to ostatnie jest bardzo charakterystycznym, dalej widzimy, że krowa chwilami wyciąga głowę i opiera ją o ziemię, oczy bywają przekrwione, język wisi bezwładnie, apetytu niema.

Bez natychmiastowej pomocy<sup>1)</sup> choroba ta zawsze kończy się śmiercią i w celu zapobiegawczym należy zachować następujące wskazówki.

Mianowicie każdy właściciel obory, mający krowy cielne dobrze utrzymane i tłuste, powinien bezwarunkowo zmniejszyć im paszy na tydzień przed ocieleniem, jak również zachować takąż djetę jeszcze kilka dni i po ocieleniu; jest to warunek bardzo ważny i ma wielkie znaczenie przy zapobieganiu chorobie.

Następnie krowy cielne należy codziennie wypuszczać na świeże powietrze i przeprowadzać, ażeby używały ruchu, lecz zawsze je chronić przed cugami i przed przeziębieniem.

Po ocieleniu należy wymię zawsze wydajać, o ile cielę pozostawia w nim mleko, a jeżeli

wymię przed ocieleniem jest nadmiernie przepelnione, to również musi być wydajane na 2-3 tygodnie przed ocieleniem.

Postępując z cielnemi krowami w ten sposób bardzo często można zapobiec tej chorobie. Przyczyną jej dotychczas nie jest jeszcze w zupełności wyjaśniona; przypuszczalnie choroba powstaje wskutek ostrej anemji mózgowej, spowodowanej przez swoisty zarazek, który w czasie porodu przedostaje się do organizmu przez pochwę lub przez wymię.

## Z insytlucyj i towarzyszeń hodowlanych

Polskie T-wo Zootechniczne powiadamia niniejszym, że Sekretariat Generalny P. T. Z. mieści się w Warszawie, ul. Widok 3, m. 14. tel. 84-56. Godziny przyjęć 9—15, w soboty 9—13. Konto P. K. O. Warszawa 6476.

Prezesem P. T. Z. jest prof. Dr. Karol Malsburg, wiceprezesami: prof. Dr. Jan Sosnowski, Dr. Henryk Malarski i prof. Roman Prawocheński. Dyrektorem P. T. Z.: Tadeusz Adam Rysiakiewicz.

P. T. Z. posiada Sekcję zakładów doświadczalnych z zwierzęcych i Sekcję rybacką; ponadto przy P. T. Z. mieści się Komitet dla spraw owczarstwa, stanowiący organ opiniodawczy zainicjowany przez Ministerstwo Rolnictwa dla spraw związanych z intensyfikacją krajowej hodowli owiec.

Prasowemi organami P. T. Z. są: „Przegląd Hodowlany” i „Archiwum Hydrobiologii i Rybactwa”.

Zgłoszenia na członków P. T. Z., którymi mogą być osoby pracujące na polu produkcji zwierzęcej lub nią się interesujące, przyjmują Koła miejscowe mieszczące się w miastach uniwersyteckich oraz Sekretariat Generalny P. T. Z. w Warszawie Stowarzyszenia lub organizacje samorządowe mogą być członkami wspierającymi. Członkowie zwyczajni opłacają jednorazową składkę roczną w pierwszym kwartale roku akademickiego w wysokości zł. 12.—, Stowarzyszenia obejmujące swą działalnością obszar nie większy jak powiat opłacają roczną składkę w wysokości zł. 50.—lub jednorazowo zł. 1000.—; inne stowarzyszenia i organizacje samorządowe opłacają rocznie zł. 100.—lub jednorazowo zł. 2000.—

P. T. Z. pozostaje w stałym kontakcie z analogicznemi zrzeszeniami zagranicznymi oraz utrzymuje kontakt z najwybitniejszymi przedstawicielami teorii i praktyki hodowli zwierząt gospodarskich.

## Przegląd piśmiennictwa

Pierwszy Kongres hodowców królików — sprawozdanie — w opracowaniu M. Trybulskiego. Nakładem Centr. Kom. do Spraw Hodowli Drobiiu w Polsce. Sprawozdanie z Kongresu hodowców królików zwołanego przez C. K. d. H. Drobiiu w dniach 2 i 3 lutego 1929 r. do Katowic zawiera wygłoszone referaty przez: M. Trybulskiego — „Ogólny stan hodowli królików w Polsce i drogi zmierzające do rozwoju królikarstwa”; J. Victoriniego — „Bolączki naszego królikarstwa”; Dra J. Szumana — „Jaki towar poszukują przetwórcie skórek króliczych”; J. Broschaita — „Hodowla zwierząt o futrach szlachetnych na fermach jako lokata kapitału”; Obrady Sekcji Standartowej, Propagandy królikarstwa, Hodowli dzikich zwierząt futerkowych; Regulamin Związku.

Bronisław Jan Kączkowski: „O stanie owczarstwa i jego organizacji na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej”. Poznań, 1929. Referat wygłoszony dnia 1. 2. 1929 r. w Ministerstwie Rolnictwa. Autor, znany propagator oraz znawca owczarstwa, podzielił swój elaborat na dwie części: I-sza: Stan obecny hodowli owiec na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej. — II-ga: Środki zmierzające do podniesienia hodowli

<sup>1)</sup> Należy wpompować powietrze do wymienia zwykłą pompką. Przyp. Red.

owiec (metodyka pracy hodowlanej). W części I-szej dowiadujemy się ze statystyki, że tylko 14,1 procent gospodarstw R. P. posiada owce. Ogólnie spotyka się na terenach R. P. kurczenie się hodowli owiec, co ma swoje znane przyczyny natury ogólnej i lokalnej, mimo to przyrost owiec wykazują województwa poleskie, tarnopolskie, nowogrodzkie i wołyńskie. Na podstawie tych danych wysnuwa Autor w II-giej części wnioski, gdzie należy przedewszystkiem hodowlę owiec rozwijać i stan jej utrzymać, widać bowiem, iż w niektórych okolicach warunki lokalne specjalnie sprzyjają hodowli owiec.

Dalej w opisie ras różnicuje Autor rasy owiec na rasy pierwotne, przejściowe i hodowlane. Do tych ostatnich zalicza odmianę szlachetną karnówki, owcę białą i ciemną zwaną „Fagas” oraz odmiany owcy pomorskiej zwanej „owcą polską”. Przy opisywaniu terenowego rozmieszczenia poszczególnych ras i odmian ubolewa autor nad tem, że spotykane pomieszenie różnych ras i odmian w poszczególnych województwach, rozbieżność kierunków hodowlanych wprowadziło taki chaos w tej dziedzinie, że do dziś dnia niema publikacji choćby przybliżonego rozmieszczenia owiec na terenie R. P. Najlepsze warunki chowu mają owce w województwach: poznańskim i pomorskim, gdzie występuje najlepszy typ owcy dla drobnej własności w tych województwach — owca pomorska. Jednakże bardzo niski stan ilościowy stad owiec wysokoszlachetnych wśród całej mieszaniny owiec o różnych kierunkach użytkowości, a przedewszystkiem będących w b. niskiej kulturze hodowlanej wpływa ujemnie na całość tej hodowli w Polsce. Stąd taka różnorodność oraz brak wyrównania wełny, co objawia się nawet w obrębie rasy o ustalonym kierunku przy identycznych nawet warunkach odżywiania i klimatu, a to jest wynikiem albo anormalnych warunków hodowli albo nieudolności w prowadzeniu selekcji, braku odpowiednich fachowców. Tak więc ani produkcja wełny nie stoi na odpowiedniej wysokości do wielkiego zapotrzebowania i głodu wełny w kraju, ani organizacja handlu mięsem nie odpowiada powadze zadania, gdyż, jak przytacza autor, zachodzi... „fakt uskarżania się producentów mięsa owczego na trudność zbytu — obok braku baraniny na rynku mięsnym mimo poszukiwania jej przez konsumenta”. Również produkcja kozuchów, mimo dużego zapotrzebowania (armja) nie odpowiada potrzebom krajowym. Produkcja mleka stoi też na bardzo niskim poziomie, a przerób na sery oparty „...jest na tych samych przesadach i „przepisach”, co przed setką lat. Ostatnio uruchomiono w Tatrach dwie wzorowe bryndzarnie. W części drugiej, omawiającej środki zmierzające do podniesienia hodowli owiec, znajdujemy opis wraz z mapką rozmieszczenia i kierunków hodowli owiec na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej, ważniejsze czynniki warunkujące rozwój hodowli owiec ras szlachetnych. Do czynników tych należy: zapewnienie odpowiedniej ilości fachowych sorterów, inspektorów, owczarzy, ujednostajnienie kierunków hodowli na poszczególnych terenach kraju, założenie związku hodowców owiec, ustalenie i ujednostajnienie typu ksiąg hodowlanych, klucza bonifikacyjnego, metod klasyfikacji, uruchomienie majątków utrzymujących stada owiec ras szlachetnych i uszlachetnionych od reformy rolnej, zwrócenie specjalnej uwagi na rozwój hodowli stad owiec ras szlachetnych na terenach województw centralnych i południowych, udzielenie przez Państwowy Bank Rolny hodowcom specjalnych kredytów na zakup owiec, pasz treściwych i t. p., utrzymanie wszystkich istniejących obecnie stad owiec, utworzenie specjalnego Instytutu Badania Wełny, specjalnej stacji zootechnicznej, podporządkowanej Instytutowi Badania Wełny, należyte zorganizowanie i ujęcie handlu wełną w Polsce, zapewnienie hodowcom zbytu — poza wełną — materiału rzeźnego i hodowlanego, zwrócenie specjalnej uwagi na podniesienie płodności wśród owiec. W ostatnim ustępie o organizacji owiec długowieństych krajowych i o środkach zmierzających do podniesienia produkcji tych owiec znajdujemy wskazówki, jakiego produktu od poszczególnych typów owiec należy wymagać, jak należy urządzać przeglądy owiec, zawody strzyży, jak przeprowadzać selekcje, o stacjonowaniu gniazd i tryków rozplodowych, o wprowadzeniu konkursów hodowli owcy urządzanych przez przysposobienie rolnicze i inne konieczne postulaty do podniesienia hodowli owiec i t. d.

Poruszenie tych spraw jest dużą zasługą autora. Może hodowle owiec doczekają się więc należytego zorganizowania.

## Adresy hodowców

W dziale tym umieszczamy adresy tylko hodowców zwierząt domowych peneruatorów „Przeglądu Hodowlanego” za opłatą zł 2.—. Redakcja.

### 1. Bydło.

#### A. Bydło nizinne czarno-białe.

Wkp. Two Hodowców Bydła nizinnego czarno-białego w Poznaniu, ul. Mickiewicza 33, w gmachu Wkp. Izby Rolniczej (nr. tel. 62-43, 63-84, 63-85).

Pomorskie Two Hodowców Bydła nizinnego czarno-srokatego w Toruniu, plac św. Katarzyny 1 (tel. Toruń 64).

Lubelski Związek Hodowców Bydła w Lublinie, ul. Krakowskie Przedmieście 64 (Syndykat), Skrzynka pocztowa 55, telefon 143.

Majątność Pamiątkowo, pow. poznański, p. i st. kol. w miejscu (tel. 7), otrzymała za mleczność obory w r. 1924/25 złoty medal.

Sprenger — Działyn pow. Gniezno. Obora zarodowa czystej krwi wschodnio-fryzyskiej na folwarku w Dębnicy w r. 1928/29: 6652,07 kg mleka o 3,19% tłuszczu.

Ign. Żylicz z Domeny Góra, p. Zamostne (tel. 8), st. kol. Wejherowo-Góra. Obora zarodowa bydła czarno-białego.

Dr. J. Busse z Tupadł, p. i st. Kcynia. (Przec. mleczność w r. 1926/7 : 4896 kg. o 3,29%.

F. Czapski z Obry Wkp., p. i st. Golina (tel. Koźmin 4).

Majątność Niepruszewo pow. Grodziski poczta i st. kol. Otusz (tel. Buk 15). Obora zarodowa.

Majątność Pawłowice, p. i st. Pawłowice (tel. Leszno Wkp. 20).

St. Karłowski z Szelejewa, p. i st. Szelejewo Wkp. (tel. Gostyń 40).

Majątność Strumiany, p. i st. kol. Kostrzyn (tel. 4). Obora zarodowa bydła nizinnego czarno-białego, Właśc. St. Broekere.

Majątność Niechanowo, pow. Gniezno, (tel. nr. 1), właśc. L. Żółtowski. Obora zarodowa bydła czarno-białego.

A. Dietsch z Chrustowa Wkp., p. i st. Oborniki. tel. Oborniki 19). Obora czystej krwi wschodnio-fryzyskiej.

Majątność Sielec Stary, pow. rawicki, p. i st. Jutrosin, tel. Jutrosin 1, (Kasa Dobr Sieleckich).

Majątność Zalesie, p. i st. Zalesie pow. Gostyń tel. Borek 21 i Zalesie 1, właśc. K. Stablewski.

Majątność Żegocin, powiat Pleszew, telefon Żegocin nr. 1. Obora zarodowa rejestrowana w Wielkopolskiej Izbie Rolniczej.

Wł. Fenrych, Przybroda p. Rokietnica Wlkp. Obora zarodowa czarno-biała nizinna kilkakrotnie odznaczona medalami W. I. R. za wykazane mleczności.

J. Czarnowski, maj. Łęki, p. Kutno. Przeciętna mleczność obory w r. 1927/28 4768 kg mleka przy 3,25% tłuszczu.

#### B. Bydło krajowe.

Związek Hodowców Bydła Polskiego (czerwone i biało-grzbiety) przy Wydziale Hodowlanym C. T. R. w Warszawie, Kopernika 30.

Ferdynand Cybulski. Przytocznica p. Do ruchów (tel. 2) pow. Ostrzeszów. Obora zarodowa czerwonego bydła polskiego, wysoka mleczność.

Majątność Bartoszewice, pow. rawicki, p. i st. Jutrosin, tel. Jutrosin 1, (Kasa Dobr Sieleckich). Największa obora zarodowa bydła krajowego w Wielkopolsce.

## 2. Trzoda Chlewna.

Wkp. Związek Hodowców Trzody Chlewnej w Poznaniu, ul. Mickiewicza 33, w gmachu Wkp. Izby Rolniczej (tel. 62-43, 63-84, 63-85).

Pomorski Związek Hodowców trzody chlewnej w Toruniu, pl. św. Katarzyny 1 (tel. 64).

### I. Wielka Biała Angielska.

Ign. Żylicz z Domeny Góra, p. Zamostne (tel. 8. st. kol. Wejherowo-Góra.

Majątność Wapno, p. Wapno, pow. Wągrówiec, Zakłady „Solvay”, Tow. z o. p. Warszawa.

Majątność Żegocin, powiat Pleszew, telefon Żegocin nr. 1. Zarodowa chlewnia rejestrowana w Wielkopolskiej Izbie Rolniczej.

Majątność Kwilcz, p. Kwilcz, pow. Międzychód, właśc. Dobiesław hr. Kwilecki.

Majątek Michalewice, poczta Rudki, obok Lwowa, właśc. Dr. Henryk Pawlikowski. Zarodowa chlewnia zarejestrowana w Związku Hodowców Trzody Chlewnej we Lwowie.

### II. Biała Ostroucha.

Majątność Wólka p. Września pow. Września, właśc. Treppmacher-Schwanke. Chlewnia zarodowa.

Majątność Zalesie p. Borek pow. Gostyń, właśc. Kazimierz Stablewski.

Majątność Strychowo, p. Gniezno, pow. Gniezno, właśc. Alfred Glockzin.

Majątność Krześlice p. Pobiedziska, pow. Poznań, właśc. Bern. Brandis.

Majątność Sielec, p. Podobowice, pow. Żnin, właśc. Zofja Unrużyna.

Majątność Bronisławki, p. Kruszewo, pow. Czarnków, właśc. Antoni Prell.

Majątność Gołębin St., p. Czempień, pow. Kościan, właśc. J. Hr. Szoldrski.

Majątność Koszkowo, p. Borek, pow. Gostyń, właśc. Roger Hr. Raczynski.

Majątność Łojewo, p. Małwy, pow. Inowrocław, właśc. W. Gierke.

Majątność Ruda Młyn, p. Rogoźno, pow. Oborniki, właśc. Jerzy Krüger.

Majątność Piotrowo, p. Szoldry, pow. Śrem, właśc. L. Szczepkowska.

Majątność Kobylniki, p. Kościan, pow. Kościan, właśc. D. Hr. Kwilecki.

Majątność Lubonia, p. Pawłowice, pow. Leszno, właśc. Antoni Morawski.

Majątność Liszkowo, p. Łobżenica, pow. Wyrzysk, właśc. E. Witzleben.

Majątność Obra, p. Obra, pow. Wolsztyn, właśc. Helena i Jadwiga Swinarska.

Majątność Chełmno, p. Pniewy, pow. Szamotuły, właśc. E. Lehmann-Nitsche.

Majątność Pawłowice, p. Pawłowice, pow. Leszno, właśc. Hr. Mielżyńskiej.

Majątność Strzyżewice, p. Leszno, pow. Leszno, właśc. F. Haertlé.

Majątność Parzęczew, p. Góra, pow. Jarocin, właśc. Fischer-Mollard.

Majątność Witosław, p. Witosław, pow. Wyrzysk, właśc. Koczorowski.

Majątność Niemczyn, p. Niemczyn pow. Wągrówiec, właśc. Jan Metzger.

Majątność Krosiny, p. Połajewo, pow. Oborniki, właśc. Walenty Czeszewski.

Majątność Rokosowo, p. Rokosowo, pow. Gostyń, właśc. Jan Ks. Czartoryski.

Majątność Pudliszki, p. Krobia, pow. Gostyń, właśc. Stanisław Fenrych.

Majątność Iłówiec, p. Czempin, pow. Śrem, właśc. Lehman v. Nitsche.

Majątność Góra, p. Góra, pow. Jarocin, właśc. Fischer v. Mollard.

Majątność Żórawiniec, p. Kępno, pow. Kępno, właśc. Inż. Stanisław Grabianowski.

Majątność Dobrzniewo, Dobrzniewo, p. Wyrzysk, pow. Wyrzysk, właśc. Kujath-Dobbertin.

Majątność Ciołkowo, p. Krobia, pow. Gostyń, właśc. Dr. Kirchhoff.

Majątność Konarzewo, p. Dopiewo, pow. Poznań, właśc. ks. Jan Czartoryski.

Majątność Dopiewiec, p. Dopiewo, pow. Poznań, właśc. ks. Jan Czartoryski.

Majątność Żabiczyn, p. Rąbczyn, pow. Wągrówiec, właśc. Roman Janta-Polczyński.

Majątność Urbanowo, Urbanowo, pow. Grodzisk (Wlkp.), właśc. Zw. rodziny Żółtowskich.

Majątność Niechanowo, pow. Gniezno (tel. nr. 1), właśc. L. Żółtowski.

Majątność Paruszewo, pow. Września, właśc. D. Bozeszewski.

### III. Uszlachetniona Krajowa (Westfale).

Majątność Podgradowice, p. Rakoniewice, pow. Wolsztyn, właśc. Karol Linke.

Majątność Gutowo Małe, p. Września, pow. Września.

Majątność Gutowo Wielkie, p. Gutowo Wielkie, pow. Września, właśc. Stanisław Szyfter.

Majątność Chaławy p. Szoldry, pow. Śrem, właśc. Leonja Szczepkowska.

Majątność Grabianowo p. Szoldry, pow. Śrem, właśc. Antonina Mańkowska.

### IV. Wielka Czarna Angielska (Cornwall).

Majątność Zbietka, p. Mieścisko, pow. Wągrówiec, właśc. K. Grabowski.

Majątność Słomowo, p. Parkowo, pow. Oborniki, właśc. Jan Turno.

Majątność Lulin, p. Pamiątkowo, pow. Oborniki, właśc. Anna Turno-Morawska.

Majątność Sobotka, p. Branów, pow. Pleszew, właśc. Aleksander Stiegler.

Majątność Niechanowo, pow. Gniezno (tel. nr. 1), właśc. L. Żółtowski.

Majątność Dobrzniewo, Dobrzniewo, p. Wyrzysk, pow. Wyrzysk, właśc. Kujath-Dobbertin.

## 3. Owce.

Majątność Niechanowo, pow. Gniezno (tel. nr. 1), właśc. L. Żółtowski. Owczarnia karakułowa.

# Wiadomości targowe

Na targowicę we Wiedniu spędzono:

	bydła rogatego	trzoda chlewna bita	świń. mięsn.	w tem		świń tłuszcz.
				z Polski	z Austrii	
targ 2—8. 6.	2 842	7 891	11 116	9 259	418	2 876
" 9—15. 6.	2 654	7 286	11 117	9 301	167	1 927
" 16—22. 6.	2 658	5 738	9 158	8 039	170	1 677
" 23—29. 6.	2 663	6 701	10 831	9 210	197	2 189

Notowanie od 2—8 czerwca: Wieprze polskie I. 2,50 do 2,65, II. 2,36 do 2,48, III. 2,10 do 2,35; obce tłuszczowe: I. 2,35 do 2,45, II. 2,25 do 2,34, III. 2,10 do 2,28.

Notowanie od 9—15 czerwca: Wieprze polskie I. 2,50 do 2,70, II. 2,40 do 2,50, III. 2,20 do 2,40; obce tłuszczowe: I. 2,37 do 2,45, II. 2,30 do 2,36, III. 2,10 do 2,28.

Notowanie od 16—22 czerwca: Wieprze polskie I. 2,60 do 2,75, II. 2,50 do 2,63, III. 2,20 do 2,50; obce tłuszczowe: I. 2,42 do 2,50, II. 2,36 do 2,43, III. 2,20 do 2,35.

Notowanie od 23—29 czerwca: Wieprze polskie I. 2,60 do 2,75, II. 2,50 do 2,59, III. 2,25 do 2,50; obce tłuszczowe: I. 2,41 do 2,50, II. 2,36 do 2,40, III. 2,30 do 2,35.

Sytuacja na rynku bekonoń.

Za 1 cent. bekonoń płacono w Anglii w szylingach:

Pochodzenie	11. 6. 29	18. 6. 29	22. 6. 29	27. 7. 29	29. 6. 29
Irlandzkie . . . .	110—130	112—130	115—130	122—130	122—130
Kanadyjskie . . . .	100—108	102—108	106—111	118—123	112—115
Duńskie . . . . .	104—112	106—112	108—114	120—126	112—118
Holenderskie . . .	98—106	98—106	103—110	107—122	108—114
Polskie . . . . .	113—116	90—98	92—100	96—106	96—104
Szwedzkie . . . . .	90—98	102—108	105—111	117—123	112—115
Amerykańskie . . .	100—108	—	—	—	—
Estońskie . . . . .	94—100	—	103—105	112—114	102—109
Rosyjskie . . . . .	88—97	88—97	88—99	98—102	100—104
Łotewskie . . . . .	—	94—100	101—104	103—108	105—108

## ZWIERZĘTA RZEŻNE.

Targowica miejska w Poznaniu.

ceny za 100 kg żywej wagi

4. VI      11. VI      18. VI      25. VI

### I. Bydło rogate. A. Woły:

pełnom. wytucz. najwyż. wart. rzeźnej niezapręgane . . . . .	164—168	164—168	164—170	164—198
pełnomięsiste wytuczone od lat 4—7 . . . . .	148—154	148—156	148—156	148—156
młode mięsiste, nie wytucz. i starsze wytuczone . . . . .	—	—	—	—
miernie odżywione młode, dobrze odżywione starsze . . . . .	—	—	—	—

### B. Stadniki:

pełnomięsiste, wyrosłe, najw. wartości rzeźnej . . . . .	156—162	160—170	160—170	160—168
pełnomięsiste młodsze . . . . .	144—152	148—156	148—156	146—156
miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze . . . . .	126—134	130—136	130—136	130—136

### C. Jałówki i krowy:

pełnomięsiste wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej	156—160	156—160	156—160	158—164
pełnomięs. wytucz. krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	144—150	144—150	144—150	148—154
starsze wytucz. krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	130—136	130—136	130—136	136—140
miernie odżywione krowy i jałówki . . . . .	104—120	104—110	104—110	108—114
licho odżywione krowy i jałówki . . . . .	070—	070—090	070—090	75—095

### II. Cielęta.

najprzedniejsze tuczne . . . . .	190—200	190—200	190—200	204—220
średnio tuczne cielęta i najprzedniejsze ssaki . . . . .	166—170	166—170	170—176	186—200
mniej tuczne cielęta i ssaki . . . . .	140—150	140—150	144—150	160—170
liche ssaki . . . . .	120—130	120—130	120—130	140—150

### III. Owce.

jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne . . . . .	146—156	146—156	140—150	136—140
starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce . . . . .	126—136	126—136	120—130	124—128
miernie odżywione skopy i owce . . . . .	—110	—100	—110	—116

### IV. Świnie.

tuczne ponad 150 kg żywej wagi . . . . .	240—246	236—240	230—236	236—240
pełnom. od 120 do 150 kg żywej wagi . . . . .	232—238	226—232	222—228	226—232
pełnom. od 100 do 120 kg żywej wagi . . . . .	224—228	218—224	214—220	220—224
pełnom. od 80 do 100 kg żywej wagi . . . . .	216—220	210—216	206—211	210—216
mięsiste świnie ponad 80 kg . . . . .	200—210	196—204	192—200	196—204
maciory i późne kastraty . . . . .	190—196	184—190	180—184	184—188